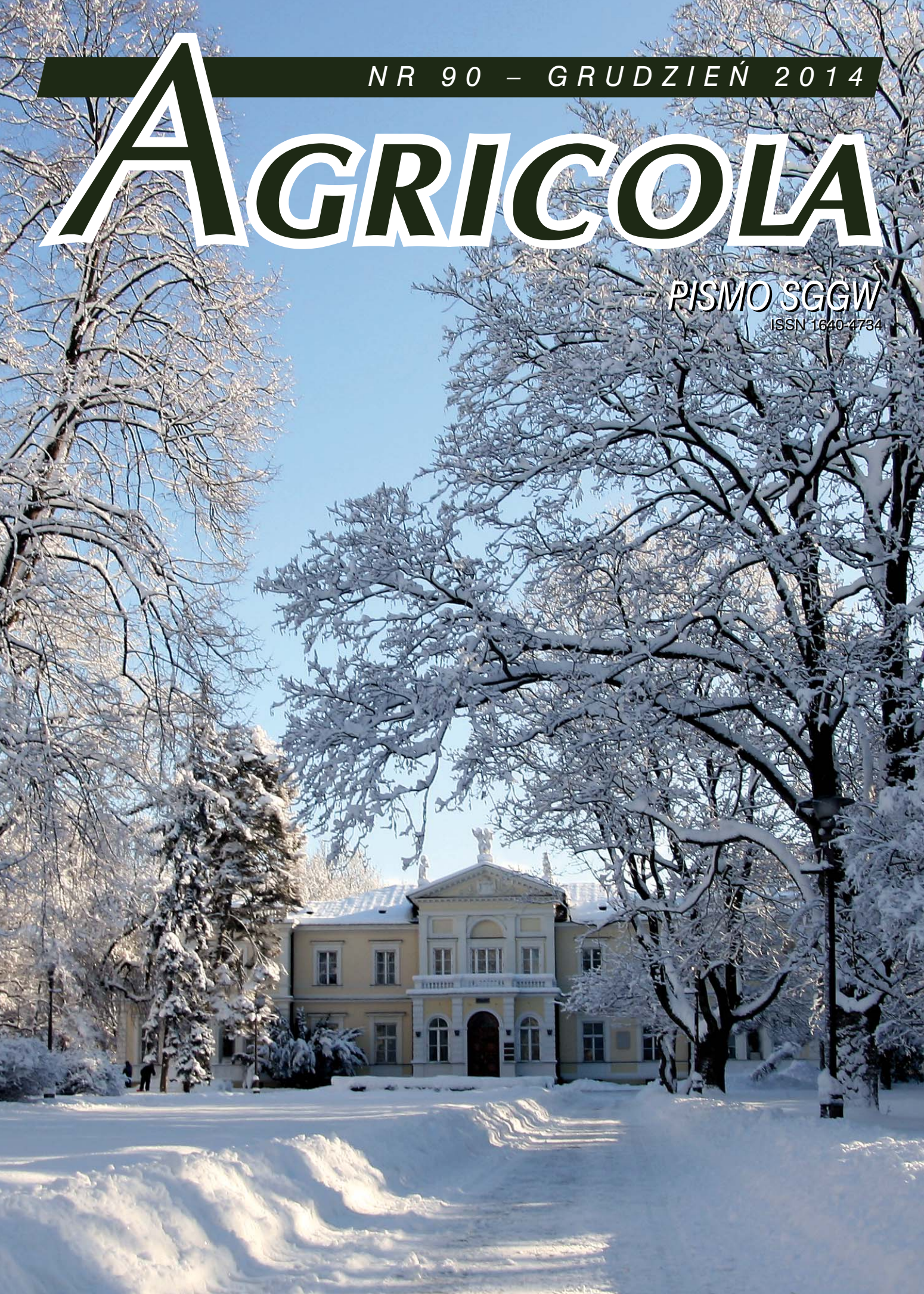


NR 90 – GRUDZIEŃ 2014

AGRICOLA

PISMO SGGW

ISSN 1640-4734





Inauguracja roku akademickiego 2014/2015

30 września 2014



Wielce Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy!

Dobiega końca niezwykle ważny dla Uczelni rok 2014, w którym rozpoczęliśmy obchody 200-lecia kształcenia rolniczego w Polsce. Pierwszym ich akcentem był zorganizowany 1 marca w Auli Kryształowej SGGW bal, podczas którego w obecności honorowych gości – rektorów uczelni warszawskich, przedstawicieli współpracujących z nami instytucji oraz dziekanów – przypomniano historię Instytutu Agronomicznego w Marymoncie, jego burzliwe losy oraz znaczenie dla rozwoju gospodarczego kraju i umacniania rodzimych gospodarstw, dzięki którym rozwijało się rolnictwo i przetrwała polskość w okresie zaborów. Historia SGGW była również tematem wielu kolejnych spotkań i seminariów oraz pierwszego zeszytu historycznego poświęconego jubileuszowi.

Ważną dla Uczelni datą był 11 marca br., kiedy to Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, decyzją Kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, została odznaczona medalem „Pro Memoria” za wybitne zasługi w utrwalaniu pamięci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość Polski.

Kolejnym znaczącym wydarzeniem tego roku było zainaugurowanie sesji poświęconych doktorom honoris causa naszej Uczelni. Na pierwszym seminarium, zorganizowanym wspólnie z Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego w dniach 2–3 kwietnia, przypomnieliśmy nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II i Jego przesłanie do społeczności akademickiej wskazujące na to, jak kształcić młode pokolenia, by ziemia ojczyzna była pielęgnowana i chroniona, a ludziom na niej pracującym oddawano należyty szacunek. Do grona doktorów honoris causa naszej Uczelni dołączyły w tym roku trzy wielkie postaci świata nauki, profesorowie: Michele Jamiolkowski, Wojciech Wolski i Karol Maramorosch.

Myszę, że rok 2014 można uznać za udany dla Uczelni, gdyż przyniósł rozwój we wszystkich obszarach jej działalności. W sferze badań naukowych na uwagę zasługuje m.in. otwarcie Weterynaryjnego Centrum Badawczego, wyposażonego w najwyższej klasy aparaturę do badań w zakresie nauk biomedycznych i medyczo-weterynaryjnych. Istotnym wydarzeniem dla rozwoju współpracy badawczej i dydaktycznej w Europie były zorganizowane w SGGW obrady Eurologi – prestiżowej sieci wiodących europejskich uczelni rolniczych i przyrodniczych – z udziałem ponad 100 rektorów, prorektorów, dziekanów i pracowników naukowo-dydaktycznych oraz ponad 250 studentów. W sferze działalności dydaktycznej sukcesem był sam wynik rekrutacji. Pomimo niżu demograficznego studia w SGGW cieszą się stale dużą popularnością, a liczba kandydatów na studia stacjonarne utrzymuje się na poziomie lat ubiegłych. Po raz kolejny przyznano nam również tytuł „Najbardziej innowacyjnej i kreatywnej uczelni w Polsce w tworzeniu perspektyw zawodowych”. Duże ożywienie odnotowaliśmy też w obszarze współpracy z gospodarką, które potwierdzono podpisaniem ponad 200 umów partnerskich.

Szanowni Państwo!

Dziękując Państwu za pracę dla naszej Uczelni i za wszystkie jej sukcesy, których jesteście autorami, w imieniu władz Szkoły Główny Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i własnym składam serdeczne życzenia, by nadchodzący rok 2015 był szczęśliwy i pomyślny dla każdego z Państwa.

Życzę zadowolenia z pracy w naszej Uczelni, sukcesów, spełnienia marzeń i realizacji najśmielszych planów zawodowych i osobistych.

Serdeczne podziękowania składam pracownikom emerytowanym za nieustanne wspieranie naszych działań i pamięć o Uczelni, życząc dużo zdrowia i radości.

Wszystkim Przyjaciołom Uczelni serdecznie dziękuję za okazywaną nam życzliwość i pomoc, zapraszając do dalszej współpracy.

Niech rok 2015 będzie dla wszystkich Państwa łaskawy i hojny.

Szanowni Państwo!

Przed nami Święta Bożego Narodzenia, tak bardzo ciepłe i tak mocno zakorzenione w polskiej tradycji, niosące nowe życie.

Niech przyniosą one Państwu nową nadzieję, głęboką wiarę, duchowe ciepło i ukojenie.

Niech pozwolą nam wszystkim wrócić wspomnieniami do najpiękniejszych lat naszego dzieciństwa, do rodzinnych spotkań, pierwszej gwiazdki, pachnącej choinki, wspólnie śpiewanych kolęd.

Niech pozwolą na łzę wzruszenia podczas łamania się opłatkiem i wiarę w świętego Mikołaja.

Niech nikt w tych dniach nie będzie samotny.

Tego życzę Państwu z całą serdecznością.

Prof. dr hab. Alojzy Szymański



Rektor SGGW



Inauguracja

roku akademickiego 2014/2015



30 września 2014 roku w SGGW odbyła się inauguracja nowego roku akademickiego. Uroczystość otworzył JM Rektor prof. dr hab. Alojzy Szymański, po czym odbyła się immatrykulacja studentów i doktorantów. Wykład inauguracyjny pt. „Epoka wielkich zmian – 25 lat polskiej transformacji” wygłosił prof. dr hab. Jerzy Wilkin, członek rzeczywisty PAN.

Przemówienie JM Rektora SGGW prof. dr hab. Alojzego Szymańskiego

Wielce Szanowni Państwo!

Inaugurujemy dziś w naszej Uczelni nowy rok akademicki. Cieszę się, że widzę Państwa uśmiechniętych, w dobrym zdrowiu, gotowych do twórczej pracy. Nie ma jednak dziś wśród nas 28 członków naszej społeczności, którzy w minionym roku akademickim odeszli na zawsze. Bardzo Państwa proszę o powstanie i uczczenie zmarłych minutą ciszy...



Rozpoczynając kolejny rok pracy akademickiej, polskie uczelnie zadają sobie pytanie: jaki on będzie? Szkolnictwo wyższe przeżywa kryzys. Uczelnie coraz silniej konkurują o środki finansowe, o studentów, o przetrwanie i rozwój. A przecież tak bardzo potrzebna jest wspólna polityka w obszarze badań naukowych i ewolucji kierunków studiów!

Obawy wzmaga destabilizacja geopolityczna. Nasza cywilizacja okazała się bardzo krucha. Wojna na Ukrainie, która pochłonęła już ponad 3000 osób, starcia zbrojne na Bliskim Wschodzie i w Afryce wywołują niepokój i pytanie o przyszłość świata, bo przecież rozwój państw, uczelni i postęp zależą od wzajemnej współpracy, poszanowania praw narodów i drugiego człowieka. Nas Polaków, którzy w tym roku wspominamy 75. rocznicę hitlerowskiej i sowieckiej agresji oraz 70. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego, wojenna retoryka i agresja dotyczą w sposób szczególny. Niektórzy mówią: Polacy są przewrażliwieni. Ale mało jest nacji, które tak krwawo jak my musiały wywalczyć swój byt na Ziemi! W tym kontekście wyjątkową wymowę mają obchodzone w tym roku rocznice: 25-lecia pierwszych wolnych wyborów, 15-lecia wstąpienia Polski do NATO i 10-lecia naszej przynależności do Unii Europejskiej. To kroki milowe w naszej historii, kluczowe dla naszego bezpieczeństwa i rozwoju. O dwudziestu pięciu latach polskiej transformacji będzie dziś mówił Pan Profesor Jerzy Wilkin.

W obszarze nauki coraz bardziej odczuwalna jest rywalizacja. W światowym wyścigu liczą się duże, wyspecjalizowane ośrodki, zatrudniające wysoko kwalifikowaną kadrę, dysponujące potężną infrastrukturą techniczną. W Polsce stoimy przed zadaniem konsolidacji grup badawczych, które sprostają temu współzawodnictwu poprzez zdobywanie grantów, których celem jest rozwój osiągnięć naukowych świata. Pamiętajmy o tym, że wyniki badań nie należą do państw, lecz do całej ludzkości. Powinny jej służyć w równym stopniu.

Jaka jest obecnie sytuacja SGGW i jej pozycja? Kondycja naszej Uczelni jest bardzo dobra. SGGW cieszy się zainteresowaniem, jest lubiana przez pracowników i studentów, jest dobrze oceniana przez pracodawców. W ostatnim rankingu Webometrics, obejmującym ponad 20 000 szkół wyższych z całego świata, Uczelnia awansowała o 5 pozycji na liście krajowej, zajmując na niej 17. miejsce, a także o ponad 320 miejsc na liście światowej i znajduje się wśród 10% najlepszych uczelni na świecie. Nabór na studia stacjonarne o 100 osób przewyższył poziom roku ubiegłego, nastąpił natomiast spadek zainteresowania studiami niestacjonarnymi, szczególnie II stopnia.

Dziś naukę na I roku rozpoczyna 8000 studentów. W Uczelni studiuje ogółem 28 000 osób, w tym 25 500 studentów studiów inżynierskich i magisterskich, 540 słuchaczy studiów doktoranckich i ponad 2200 uczestników studiów podyplomowych. A na Ursynowskim Uniwersytecie III Wieku im. Juliana Ursyn Niemcewicza przy SGGW swoją wiedzę zgłębia 700 osób. Włączamy się do dyskusji na temat roli uczelni w perspektywie uczenia się przez całe życie. Wzorem Uniwersytetu Warszawskiego powołaliśmy w tym roku Uniwersytet Otwarty dla wszystkich, którzy chcą pogłębiać swoją wiedzę i kompetencje w określonej tematyce. Trwa nabór na 54 kursy. Kontynuujemy działalność Wszechnicy Żywnościowej i podobnych przedsięwzięć.

Szanowni Państwo!

Serdecznie witam wszystkich Państwa, a szczególnie studentów I roku, gratulując im pierwszych sukcesów. Rozpoczynacie ważny okres życia: wspaniałą przygodę intelektualną, umożliwiającą rozwój Waszej wiedzy i Waszych talentów. Będziemy się starali Was wspierać. Wykorzystajcie dobrze możliwości uczestnictwa w kołach naukowych, zespołach artystycznych, sekcjach sportowych, w działalności samorządowej. Witam w SGGW i życzę powodzenia.

Drodzy Studenci!

Proszę, bądźcie pamiętali, że jesteście tymi, którzy będą stanowić przyszłą elitę kraju, a to zobowiązuje. Być absolwentem SGGW, to wziąć odpowiedzialność za przyszłość obszarów wiejskich, stanu środowiska i gospodarki żywnościowej kraju, tak jak czynią to Wasi poprzednicy. By sprostać wymogom współczesności, musicie być kompetentni!

Dostojni Goście!

Podobnie jak inne polskie uczelnie widzimy konieczność weryfikacji programów studiów pod kątem ich przydatności dla gospodarki i społeczeństwa. Jak jest to ważne, widzimy dziś, gdy konsekwencje wojny na Ukrainie tak mocno odczuwa gospodarka, szczególnie polscy sadownicy i ich rodziny, wśród których jest wielu absolwentów SGGW. Sadownictwo, dające Polsce dotychczas trzecie miejsce w świecie w produkcji jabłek i pierwsze w ich eksporcie, przodujące w produkcji i eksporcie owoców, stanęło w obliczu poważnego kryzysu. Dziś złagodzenia jego skutków upatruje się w potencjale parku technologicznego, w wiedzy w zakresie przechowywania owoców, w umiejętnościach zarządczych i poczuciu jedności polskich sadowników. W wielu obszarach widać, jak ważne są sprzężenie badań naukowych i nauczania z gospodarką oraz poziom wykształcenia społeczeństwa dla ochrony rodzimych przedsiębiorstw.

Apeluję do władz wydziałów i całej społeczności akademickiej o rozważę w tworzeniu nowych kierunków studiów opartych na modzie. Nie popadajmy w demograficzną panikę! Rozwijajmy te dziedziny badań i kierunki studiów, w których nasza Uczelnia ma utrwaloną pozycję i dobrą kadrę. Tegoroczna rekrutacja potwierdza, że nowe kierunki studiów powinny wyrastać z prowadzonych u nas badań podstawowych, które dotyczą rolnictwa i jego otoczenia, gospodarki żywnościowej i środowiska.

W SGGW połowa studentów pochodzi z obszarów wiejskich i większość z nich wraca tam po zakończeniu studiów. Są rolnikami, leśnikami i lekarzami weterynarii, przedsię-



biorcami, samorządowcami, nauczycielami. Potencjał 6000 absolwentów rocznie jest potężnym kapitałem do tego, by wspólnie, z korzyścią dla Uczelni i społeczeństwa, rozwijać kraj, wykorzystując możliwość pozyskania na ten cel znaczących środków unijnych. Mam nadzieję, że nasi absolwenci rozszerzą współpracę z macierzystą uczelnią i sięgną po innowacyjne projekty naukowców SGGW.



Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie jest uczelnią akademicką, która stawia na rozwój badań. Coraz silniej angażujemy się w realizację projektów z funduszy strukturalnych i międzynarodowych. W minionym roku zespoły badawcze naszej Uczelni realizowały:

- 21 projektów z funduszy strukturalnych na łączną kwotę ponad 135 milionów złotych,

- ponad 70 międzynarodowych projektów badawczych, o 20% więcej niż w roku ubiegłym, o wartości ponad 27 milionów złotych,

- 27 międzynarodowych projektów dydaktycznych z łącznym budżetem 5,5 miliona euro.

Z funduszy krajowych finansowane są badania przy realizacji 93 grantów Narodowego Centrum Nauki oraz

Narodowego Centrum Badań i Rozwoju na łączną kwotę ponad 40 milionów złotych. Na podstawie niedawno rozstrzygniętych konkursów podpiszemy 4 kolejne umowy w Programie Badań Stosowanych na łączną kwotę blisko 9 milionów złotych. W 3 z nich SGGW będzie liderem.

Na pierwszym w tym roku posiedzeniu Senat SGGW pozytywnie zaopiniował wnioski przygotowane przez 15 zespołów badawczych Uczelni w ramach I konkursu nowego programu strategicznego NCBiR Biostrateg, poświęconego środowisku naturalnemu, rolnictwu i leśnictwu. Ich wartość przekracza 263 miliony złotych. W 9 z tych wniosków liderem konsorcjów naukowo-przemysłowych jest nasza Uczelnia.

Cieszy nas, że wzrasta liczba doktoratów i habilitacji. W minionym roku akademickim pracownicy SGGW uzyskali 11 tytułów profesorskich, 53 habilitacje i 70 doktoratów. Cieszą naukowe osiągnięcia, wśród których odnotowano między innymi wykazanie przeciwnowotworowej aktywności grafenu, uzyskanie mleka o maksymalnej wartości prozdrowotnej, wyhodowanie nowych odmian owoców, w tym minikiwi, które obecnie wchodzi na rynek, czy opracowanie metodyki prognozowania stanu wody oraz nowych metod posadawiania konstrukcji na gruntach wrażliwych.

Ważnym wydarzeniem minionego roku było otwarcie Weterynaryjnego Centrum Badawczego SGGW – zespołu laboratoriów wyposażonych w najnowocześniejszą aparaturę. Centrum sfinansowano ze środków Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego w kwocie 15 milionów złotych. Prowadzone są w nim badania z udziałem pracowników innych uczelni, w szczególności Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego i Politechniki Warszawskiej, nad rozwiązywaniem problemów związanych z chorobami współczesnej cywilizacji.

W obszarze badań wyzwaniem jest duża konkurencyjność i niski współczynnik powodzenia w aplikowaniu o granty. Zadajemy sobie pytanie, jak nie dopuścić do zniechęcenia, jak motywować kadrę do aplikowania o nowe środki z nowej perspektywy funduszy unijnych i Horyzontu 2020. Udział w konkursach jest konieczny i nawet kilkuprocentowy sukces jest bardzo ważny.

Bardzo dziękuję pracownikom, którzy wykazują aktywność w przygotowywaniu projektów, i proszę o dalsze działanie w tym kierunku. Zapewniam, że pracujemy nad doskonaleniem systemu oceny tak, by jak najlepiej uwzględniła Państwa aktywność i pracowitość.

Szanowni Państwo!

W minionym roku akademickim głównym elementem rozwoju było rozszerzenie współpracy nauki z gospodarką. Podpisano 200 porozumień z otoczeniem gospodarczym. Uczestniczymy w 8 klastrach i porozumieniach sieciowych, które też koordynujemy, a wiele z nich ma charakter strategiczny dla regionu i kraju. Włączyliśmy się w działalność Mazowieckiej Rady Innowacyjności oraz Komitetu Monitorującego Regionalny Program Operacyjny przy Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego. Jako jedna z 12 uczelni w kraju realizujemy „Inkubator Innowacyjności”, którego celem jest wspieranie procesu zarządzania wynikami badań naukowych. Jest on realizowany pod patronatem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. SGGW została zaliczona do elitarnego grona jednostek naukowych na zaktualizowanej Polskiej Mapie Drogowej Infrastruktury Badawczej.

We wszystkich obszarach naszej działalności niezmiernie ważną jest współpraca międzynarodowa, którą prowadzimy z 250 partnerami z różnych kontynentów. W minionym roku odwiedziło Uczelnię ponad 200 gości, w tym duża grupa profesorów wizytujących. Zorganizowano ponad 50 mię-

dzynarodowych konferencji, a w obszarze dydaktyki realizowanych jest 7 anglojęzycznych programów nauczania. Do 600 wzrosła liczba studentów zagranicznych studiujących w SGGW i po raz pierwszy przewyższyła liczbę studentów naszej Uczelni wyjeżdżających za granicę.

Szanowni Państwo!

Pomimo dobrej ogólnej kondycji Uczelni, widzimy potrzebę zmian systemowych. Powstaje pytanie, jak sprawić, by obawa o utratę stanowiska, nadgodzin i konieczność dodatkowego wysiłku nie przesłoniły potrzeby reform, które otworzą nam nowe możliwości rozwoju. U progu kolejnego 100-lecia SGGW należy rozpocząć dyskusję na temat restrukturyzacji jednostek podstawowych. Do tych zmian potrzebna jest determinacja całej społeczności akademickiej!

Dostojni Goście!

Uczelnia jest potężną instytucją, w której pracuje prawie 3 tysiące osób. Studiuje ponad 28 000 studentów i słuchaczy. Dlatego bardzo ważne są bezpieczeństwo i dobre warunki pracy. Baza materialna w SGGW jest bardzo dobra. W tym roku przystępujemy do porządkowania i zagospodarowania skarpy wiślanej oraz wprowadzenia zmian w architekturze krajobrazu terenów w nowej części kampusu poprzez generalny remont dróg dojazdowych i chodników. Chcemy również, by pojawiły się tam piękne nowe klomby i drzewa.

Nasza uwaga skupia się też na działaniach o charakterze socjalnym. Jednym z nich jest zapewnienie społeczności akademickiej lepszej opieki medycznej świadczonej przez Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej SGGW, z której korzysta obecnie ponad 6000 osób. Rozpoczęto już działania na rzecz poszerzenia zakresu usług medycznych o opiekę specjalistyczną. Mając natomiast na uwadze młodych pracowników, doktorantów i studentów, remontujemy i unowocześniamy domy studenckie oraz dom asystenta, a 1 października otwieramy Przedszkole SGGW.

W bieżącym roku zakończono remont dworku w Kociszewie, który będzie pełnił rolę ośrodka pracy twórczej. Dofinansujemy pobyty pracowników i pracowników emerytowanych w ośrodkach szkoleniowo-wypoczynkowych SGGW. W minionym roku z tej możliwości skorzystało prawie 500 osób. Dbamy też o centrum sportowe, aby nie zapomniano, że aktywność fizyczna jest bardzo ważna, że poprzez sport kształtujemy nie tylko ciało, ale i duszę. Taką jest nasza Uczelnia. Takie są plany na najbliższą przyszłość.

Kończąc wystąpienie, chciałbym przytoczyć słowa Aleksandra Fleminga – szkockiego bakteriologa i lekarza, który powiedział: „Narodziny nowego zazwyczaj poprzedza jakieś banalne wydarzenie z życia. Newton spostrzegł spadające jabłko, James Watt zaobserwował, jak kipi woda w kociołku, Roentgenowi zmętniała klisza fotograficzna. Ale wszyscy ci ludzie mieli wiedzę tak rozległą, że umieli z banalnych zdarzeń wyciągnąć rewelacyjne wnioski”.

Zachowajmy czujność Aleksandra Fleminga – jako pracownicy nauki w naszych badaniach, ale także w kształceniu studentów, byśmy wszyscy mieli szerokie spojrzenie na świat i potrafili właściwie go odczytywać.

W dniu inauguracji dziękuję wszystkim Państwu za troskę o naszą Uczelnię, jej dobre imię i rozwój. Życzę, by praca w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego przynosiła zadowolenie i sukcesy, a rozpoczynający się rok akademicki spełnił marzenia i oczekiwania nas wszystkich.

Serdecznie dziękuję Państwu za przybycie. Jeszcze raz pozdrawiam społeczność akademicką i przyjaciół SGGW, życząc każdemu z Państwa pomyślności, zdrowia, uśmiechu.



Epoka wielkich zmian – 25 lat polskiej transformacji

Możliwość wygłoszenia wykładu inauguracyjnego rok akademicki w tak szacownej uczelni, jaką jest Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, jest wielkim zaszczytem, wyróżnieniem i przyjemnością. Jestem bardzo wdzięczny Jego Magnificencji Rektorowi SGGW prof. Alojzemu Szymańskiemu i Wysokiemu Senatowi tej uczelni za zaproszenie do podjęcia się tego zadania. Mam świadomość, że nie jest to łatwe zadanie. Mówię to jako nauczyciel akademicki zajmujący się wykładaniem od ponad 40 lat i ktoś, kto ma dość duże doświadczenie w tym zakresie, i ktoś, kto słuchał wielu znakomitych wykładów inauguracyjnych na uczelniach w kraju i za granicą. Staję z poczuciem pokory i zarazem zobowiązania wobec tych, którzy prezentowali wykłady inauguracyjne na SGGW przede mną. Zawiesili oni „poprzeczkę” w tym zakresie bardzo wysoko. Były to między innymi takie wybitne osobowości, jak: prof. Władysław Bartoszewski, ikona uczciwości, zaangażowania i patriotyzmu, ambasador Jan Truszczyński, mający olbrzymie zasługi w torowaniu polskiej drogi do Unii Europejskiej, znakomici prawnicy – profesorowie Adam Strzembosz i Marek Safjan, twórca ekonomicznego programu transformacji prof. Leszek Balcerowicz, znani badacze i popularyzatorzy polskiej nauki: profesorowie Andrzej Legocki, Jan Miodek, Franciszek Ziejka, Andrzej Szostek, Zbigniew Kundzewicz, Regina Smendzianka, Alojzy Nowak, Andre Chwalibóg i Georges Rencki, a także świętej pamięci Józef Kardynał Glemp, którego znaczenia i osiągnięć nie muszę przypominać i opisywać.

Środowisko wyższych uczelni i ogólnie świat akademicki to świat magiczny, niemieszczący się w żadnych stereotypowych ramach. Świadomie używam tutaj określenia „magiczny”, chociaż odnosi się on do środowiska i instytucji, w których rządy

sprawują przede wszystkim rozum, wiedza i racjonalność. Dlaczego więc jest to świat magiczny? Mówimy o czymś, że ma charakter magiczny wtedy, gdy nie rozumiemy do końca, co leży u jego podstaw, a zarazem wyczuwamy jego znaczenie, urok i zafascynowanie nim.

Uczelnia, zwłaszcza taka, która ma długą tradycję, wysoką pozycję naukową, duże osiągnięcia dydaktyczne, a zarazem taka, która jest pięknym miejscem na Ziemi, gdzie łączą się harmonijnie historia, zbiór dawnych i współczesnych obiektów architektury, wspaniałych obiektów przyrody, różnorodność życia kulturalnego i wiele innych składników, jest niewątpliwie miejscem magicznym i odczuwa to każdy, kto ma okazję tutaj przebywać, poznawać to miejsce i korzystać z jego uroku. Bywałem miałem takie wrażenie, gdy wędrowałem sam lub z moją rodziną z pobliskiego Ursynowa, gdzie mieszkałem przez prawie 30 lat, przez nowy kampus SGGW do historycznego kompleksu budynków, rozlokowanych w przepięknym parku po drugiej stronie ulicy Nowoursynowskiej. To moje zauroczenie znacznie wzrosło, gdy poznawałem dokładniej przeszłość, osiągnięcia i bieżącą działalność tej uczelni. Bywałem to dziesiątki razy, jako uczestnik wielu imprez naukowych i kulturalnych. Mam też tu wielu przyjaciół i współpracowników. Ze Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego czuję się związany wieloma więziami. Z tej uczelni wywodzi się kilku moich mistrzów, co nie może zaskakiwać, zważywszy na moje zainteresowanie ekonomią rolnictwa i rozwojem obszarów wiejskich. To właśnie znamienity profesor SGGW Ryszard Manteuffel kończąc swoje dzieło o filozofii rolnictwa przytacza słowa Łukasza z Koźmina (XV wiek): „Mądrość zaś polega na tym, aby nie wierzyć i nie mniemać niczego bez koniecznej przyczyny i uzasadnienia rozumowego; by nie

uważać, że jedynym naukowym poznaniem jest dociekanie matematyczne i wywód dialektyczny; by wiedzę opierać na trzech źródłach: na doświadczeniu, obserwacji oraz pismach filozofii i tradycji przodków; by zawsze być gotowym do zmiany niestusznego poglądu, wreszcie, by za żadną ceną nie wypowiadać się pochopnie i bez namysłu, lecz dopiero po głębokiej rozwadze wybrać to, co najbardziej zbliżone jest do prawdy”¹. Te słowa można przypominać na każdym wykładzie inauguracyjnym rok akademicki.

Wykład inauguracyjny jest wykładem nietypowym, jest on bowiem adresowany zarówno do początkujących studentów, jak i do wybitnych profesorów obecnych na tej sali. Nie będę więc mówić o sprawach podstawowych, stanowiących elementarzą nauczania; chcę porozmawiać z Państwem o sprawach wielkich, dotyczących historii Polski i Europy; podzielić się moimi przemyśleniami, radościami i niepokojami. Staję tu przed Państwem zarówno jako badacz procesów społeczno-ekonomicznych, jak i świadek przemian dokonujących się w naszym kraju w ubiegłych kilku dekadach, a także jako zaangażowany w nich uczestnik. Adresuję jednak mój wykład przede wszystkim do obecnych na tej sali młodych ludzi rozpoczynających studia. Bardzo liczę na ich zainteresowanie, zaangażowanie, entuzjazm, kreatywność i wrażliwość. Wykład ten będzie bowiem nie tylko o przeszłości, ale w dużym stopniu również o przyszłości.

Mój wykład ma zadany, główny temat: jest nim ocena 25 lat polskiej transformacji, zwanej najczęściej postsocjalistyczną transformacją systemową. Nazwałem ją epoką wielkich zmian. Doniosłość tych zmian można właściwie ocenić i docenić dopiero wtedy, gdy porównamy je z wcześniejszymi okresami w historii naszego kraju, a także z doświadczeniami innych krajów, które przechodziły podobną drogę: od autorytarnego socjalizmu do systemu demokratycznego i gospodarki rynkowej. Wyżej wspomniana rocznica zbiega się z inną ważną rocznicą: 10-leciem członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Te dwa procesy ściśle się ze sobą sprzęgają: akcesja do UE byłaby niemożliwa bez uprzedniego zbudowania fundamentów demokratycznego państwa i sprawnej gospodarki rynkowej w pierwszych piętnastu latach transformacji, a z kolei członkostwo w UE pozwoliło utrwalić i uzupełnić wcześniejsze reformy oraz przysporzyć dodatkowej dynamiki rozwojowej naszego kraju.

Przygotowania do członkostwa Polski w UE rozpoczęły się zaraz po rozpoczęciu transformacji systemowej, już w 1990 r. Rok później kraj nasz podpisał umowę stowarzyszeniową, zwaną Układem Europejskim. Trzeba było jednak jeszcze kilkunastu lat, aby uzyskać pełne członkostwo w Unii. Przełom lat 90. i pierwszej dekady naszego stulecia był dla naszego kraju trudnym okresem. Transformacja wygaszała swój impet. Tempo wzrostu gospodarczego spadło do zaledwie

1–2% rocznie, a stopa bezrobocia sięgała 20%. Znacznie pogorszyły się nastroje społeczne. Rozpoczęte w 1999 r. negocjacje o członkostwo Polski w UE miały przede wszystkim znaczenie mobilizujące. Reformy, które trzeba było wdrożyć, stały się silnym impulsem modernizacyjnym, prorozwojowym, przygotowującym do przełomu cywilizacyjnego, jaki Polska zanotowała już w pierwszej dekadzie członkostwa w Unii.



Łatwo sobie wyobrazić, w jakim miejscu byłby nasz kraj bez tego wysiłku modernizacyjnego, dokonanego przede wszystkim w celu zbudowania odpowiednich instytucji, a także bez wielkiego strumienia środków, które napłynęły do Polski z UE. Nigdy w historii naszego kraju nie mieliśmy do dyspozycji takich zasobów finansowych przeznaczonych na wspieranie rozwoju, jak w ubiegłej dekadzie. Perspektywy dalszego rozwoju też są dobre. Wiemy już, jakie wsparcie otrzymamy z Unii do 2020 r.

Pamiętajmy też, że najważniejszą korzyścią z członkostwa w UE w długim okresie nie są transfery środków finansowych z budżetu unijnego, lecz korzyści gospodarcze płynące z funkcjonowania na wspólnym, jednolitym rynku. Odczuli to m.in. polscy producenci żywności, którzy ulokowali ponad 70% swojego eksportu na unijnym rynku, zmniejszając dzięki temu skutki nieprzewidywalnych i niestabilnych rynków pozaunijnych, w tym np. rynku rosyjskiego. Gdyby główną korzyścią z integracji były transfery netto, to takie kraje jak Niemcy, Holandia czy Wielka Brytania, które są płatnikami netto do budżetu unijnego, nie widziałyby sensu członkostwa w Unii.

Poszerzanie wolności

Wchodząc do UE, Polska wydatnie poszerzyła wolności obywatelskie i gospodarcze:

- polski obywatel, który uważa, że został niewłaściwie potraktowany przez polskie sądy, może odwołać się do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości; wielu Polaków z tego korzysta;

¹ R. Manteuffel, *Filozofia rolnictwa*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1987, s. 251.

- polski pracownik, który nie może znaleźć pracy w kraju, albo jeśli uzna, że jego praca jest niedostatecznie wynagrodzona, może szukać tej pracy, dość swobodnie, w innych krajach unijnych;



inwestycji warto wspomnieć Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku. W latach 2007–2013 Polska była liderem, jeśli chodzi o wykorzystanie środków europejskich na kulturę w ramach funduszy strukturalnych. Co 6. euro przeznaczone na kulturę z tych funduszy zostało wydatkowane w Polsce.

W końcu czerwca tego roku jedno z najbardziej prestiżowych i wpływowych czasopism na świecie – brytyjski „The Economist”, opisując sukcesy polskiej transformacji – nazwało ubiegłe 25-lecie złotym wiekiem w historii Polski (*Poland's new golden age*) i zdaniem autorów tego artykułu jedynie epoka Jagiellonów może zasługiwać też na takie miano. Polska przeżywa więc, jak to określono w tym artykule, *The second Jagiellonian age*.

Biorąc pod uwagę punkt wyjścia, czyli sytuację w 1989 r., po 25 latach transformacji możemy powiedzieć, że Polska osiągnęła najwięcej ze wszystkich byłych krajów socjalistycznych Europy środkowej i wschodniej. Dowodów na to jest wiele, a oto niektóre z nich:

- Reformy zostały w naszym kraju przeprowadzone szybko i skutecznie, dzięki czemu tzw. recesja transformacyjna trwała tylko 2 lata, najkrócej ze wszystkich ww. krajów.
- Od 23 lat mamy nieprzerwany okres wzrostu gospodarczego. W tym czasie produkt krajowy brutto w wyrażeniu realnym podwoił się, podczas gdy dla niektórych krajów transformacji

- jeśli przedsiębiorca uzna, że będzie miał lepsze warunki działalności w Niemczech, we Francji czy w Grecji, to może bez większych przeszkód przenieść tam swoją działalność;
- gdy młody Polak, kończący szkołę średnią, uważa, że jego ambicje edukacyjne będą lepiej realizowane w innym kraju unijnym, to ma duże szanse zrealizować ten zamiar;
- każdy Polak, który chce zwiedzić Europę, np. podróżując samochodem, może przejechać np. z Warszawy do Lizbony, nie będąc zatrzymywany i kontrolowany na żadnej z przekraczanych granic. Część z obecnych na tej sali pamięta, jak uciążliwe i upokarzające niekiedy było dla Polaków przekraczanie granic przed 1989 r.;
- ileż obiektów kultury i lokalnego dziedzictwa zostało odrestaurowanych, a niekiedy uratowanych, dzięki środkom unijnym. Nie ma chyba ani jednego miasta czy miasteczka w Polsce, w którym nie znalazłoby się jakichś budowli czy urządzeń, na których wiszą charakterystyczne tablice, informujące o wkładzie UE w wybudowanie, odbudowanie czy zmodernizowanie tego obiektu.

Przed wejściem naszego kraju do UE wielu przeciwników integracji straszyło, że na tym najbardziej ucierpią polska kultura i polscy rolnicy. O rolnikach powiem za chwilę, a teraz kilka słów o kulturze. Naczelnym hasłem UE jest „zjednoczeni w różnorodności”. Podtrzymywanie, a nawet wzmacnianie różnorodności kulturowej, przyrodniczej i instytucjonalnej jest ważnym celem Unii. Kraj nasz po 2004 r. potrafił skorzystać z tej możliwości. Dzięki środkom unijnym powstało bądź zostało zmodernizowanych kilkadziesiąt wielkich obiektów kultury: filharmonie, teatry, szkoły artystyczne, pałace, zabytkowe ogrody, świątynie itp. Z najnowszych tego typu

jest on niewiele wyższy niż w 1990 r., a niekiedy dużo niższy, jak np. na Ukrainie.

- Gdy zaczęliśmy nasze reformy systemowe w 1989 r., poziom PKB w przeliczeniu na mieszkańca w Polsce wynosił zaledwie 33% średniego poziomu w UE; teraz, po 25 latach transformacji, zbliża się on do 70% poziomu unijnego. Szybko więc doganiamy bogatą Europę. Dzięki temu wyraźnie wzrasta pozycja naszego kraju w Europie, a przez to i w świecie.
- W 1989 r. wskaźnik skoloryzacji brutto na poziomie wyższym wynosił zaledwie 12%; teraz jest on na poziomie ponad 50%. Należy pod tym względem do czołówek Europy i świata.
- Potrafiliśmy dobrze przygotować się do członkostwa w Unii Europejskiej i od pierwszych dni tego członkostwa skutecznie wykorzystywać fundusze nam udostępnione i możliwości działania w skali unijnej. Wbrew niektórym obawom, nie byliśmy „Kopciuszkami” i „ubogimi krewnymi Europy”, a jej dynamicznym i rosnącym w siłę partnerem.

Nie należy oczywiście zamykać oczu na liczne problemy i bolesne skutki przemian zachodzących po 1989 r. Jednym z nich jest niewątpliwie wysokie bezrobocie, w tym ludzi młodych. Wzrosło zróżnicowanie dochodów i bogactwa. Wiele osób nie potrafiło znaleźć swego godnego miejsca w nowej rzeczywistości; mamy dużo ludzi ubogich i wykluczonych. Wiele niedostatków i niesprawności obserwujemy w działalności państwa i sfery publicznej. To są zadania do wykonania. Niemniej jednak większość obywateli naszego kraju skorzystała z dobrodziejstw transformacji i integracji europejskiej.

Wieś i rolnictwo w procesie transformacji

Zarówno ze względu na moje zainteresowania naukowe, jak i na miejsce, w którym prezentowany jest ten wykład, nie mogę nie wspomnieć o losach rolnictwa i obszarów wiejskich w procesie transformacji i integracji europejskiej:

- Transfery z UE do polskiego rolnictwa wzrosły z 298 mln euro w 2004 r. (niepełny rok członkostwa) do 4739 mln euro w 2012 r. Był to wzrost 16-krotny. Dochodzą do tego uzupełniające, duże środki z budżetu krajowego na wspieranie rozwoju wsi i rolnictwa.
- Nastąpiła poprawa w zakresie ekologicznych uwarunkowań funkcjonowania rolnictwa („zazielenienie” WPR).
- Dokonała się poprawa dobrostanu zwierząt hodowlanych.
- Nastąpiło włączenie się rolników w system finansowo-bankowy (płatności unijne i system rozliczania wsparcia).
- Dokonała się wydatna poprawa infrastruktury obszarów wiejskich.
- Obserwujemy odczuwalną poprawę parytetu dochodów ludności rolniczej (obecnie ok. 50% dochodów gospodarstw rolnych pochodzi z dotacji unijnych, zwłaszcza płatności bezpośrednich).
- Widoczna jest od wielu lat poprawa nastrojów na wsi (podobne jak w mieście).
- Obserwujemy zmniejszenie wykluczenia cyfrowego (ponad 60% mieszkańców wsi korzysta z Internetu).
- Nastąpił wzrost aspiracji edukacyjnych mieszkańców wsi, które upodobniły się do tych w mieście.
- Od ponad 10 lat dokonuje się poprawa bilansu obrotów artykułami rolno-spożywczymi (do ponad 3 mld euro w ubiegłym roku).
- Polska stała się największym beneficjentem filaru II CAP (Wspólnej Polityki Rolnej).
- Ukształtowała się grupa licząca kilkadziesiąt tysięcy nowoczesnych, towarowych i rozwijających się gospodarstw rolnych, zdolnych konkurować na rynku europejskim i globalnym. Ta grupa wytwarza już większość produktów rolnych trafiających na rynek.
- Polityka rolna uległa ustabilizowaniu; jest przewidywalna przynajmniej w kilkuletniej perspektywie i przewidywalne są strumienie dochodów ze wsparcia publicznego. Takiego komfortu polscy rolnicy nigdy nie mieli. Coroczne 1000 zł (i więcej) płatności bezpośrednich na 1 ha, bez względu na to, co na nim jest zasiane czy zebrane z niego, czy zalane przez powódź, czy też zniszczone przez inne kataklizmy – to coś, o czym rolnicy jeszcze niedawno nawet nie mogli marzyć.

To dzięki wielkim środkom finansowym i możliwościom, jakie zostały stworzone po wejściu do Unii, nasza wieś i nasze rolnictwo bardzo zbliżyły się do reszty Unii pod względem standardów materialnych i cywilizacyjnych. To wielkie osiągnięcie! A przecież było tyle obaw w tej dziedzinie.

Europa – nasze wielkie zadanie

Unia Europejska, a przed nią jej poprzedniczki – Wspólnoty Europejskie, kroczy drogą, którą nikt przed nimi nie szedł. Unia Europejska jest wielkim eksperymentem i projektem cywilizacyjnym, niemającym precedensu w historii świata. Zachętą do podjęcia tego wysiłku były niespokojne i często tragiczne losy ludzi żyjących na naszym kontynencie, a zwłaszcza doświadczenie II wojny światowej. Tuż po zakończeniu wojny

w 1946 r. nasz wielki poeta Czesław Miłosz opublikował wiersz „Dziecię Europy”. Oto jego fragment:

*Szanuj nabyte umiejętności, o dzieć Europy.
Dziedzicu gotyckich katedr, barokowych kościołów
I synagog, w których rozbrzmiewał płacz krzywdzonego
Dziedzicu Kartezjusza i Spinozy,
spadkobierco słowa „honor”
Pogrobowcze Leonidasów,
Szanuj umiejętności nabyte w godzinie grozy*

To „dziecię Europy”, wyposażone w tak wielkie i wspaniałe dziedzictwo, ale też tak często doświadczane „godzinami grozy”, miało ogromne, epokowe zadanie: zbudować nową, lepszą, bezpieczniejszą Europę. W 1946 r. na wykładzie w Zurychu Winston Churchill mówił o tragedii Europy; kontynentu obejmującego „najładniejsze i najbardziej wypielęgnowane obszary na Ziemi, a ponadto obdarzonego klimatem umiarkowanym i równomiernym”, na którym „masa umęczonych, zgłodniałych, zatroskanych i oszołomionych istot ludzkich wlepią wzrok w ruiny swoich miast i śledząc ciemny horyzont, wypatruje oznak zbliżania się nowego niebezpieczeństwa, tyranii lub terroru”². Rozwiązanie tych zagrożeń widział ten wybitny polityk w stworzeniu nowej „Rodziny Europejskiej” czy „Stanów Zjednoczonych Europy”.

Dwa lata później Winston Churchill na Kongresie Europejskim wypowiedział znamienne, prorocze słowa: „Mamy nadzieję, że powstanie Europy, w której mieszkańcy każdego kraju będą o niej myśleć jak o swojej ojczyźnie i (...) w jakimkolwiek jej zakątku się znajdują (...) będą mogli szczerze powiedzieć zdanie: tu jest mój dom”³.

Jeden z wizjonerów i współtwórców idei integracji europejskiej Jean Monnet powiedział: „Europa nigdy nie istniała; Europę trzeba stworzyć”⁴. Jesteśmy świadkami tworzenia nowej Europy, nie poprzez podboje, zniewalanie jednych narodów przez inne, ale przez pokojowe budowanie wspólnoty, służącej wszystkim jej mieszkańcom. Na tym właśnie polega ten wielki projekt, jakim jest integracja europejska. Tutaj w Polsce mamy za sobą ważny etap tego procesu; najpierw zbudowanie fundamentów demokratycznego ustroju i gospodarki rynkowej, a następnie sprawne włączenie się w strukturę i mechanizmy unijne.

Silnie odczuwana jest potrzeba dalszego pogłębienia integracji. Europejskie i światowe demony nie zniknęły; niektóre są tylko uśpione. Pojawiły się nowe zagrożenia na obrzeżach Europy; Rosja, Ukraina, państwo islamskie. Kryzys gospodarczy, który wybuchł w 2007 r., wywołał wiele niepewności dotyczących dalszej integracji europejskiej, przydatności i przyszłości strefy euro oraz wiele innych. Z tym się trzeba uporać! Hasło J. Monneta: „Europę trzeba stworzyć”, jest ciągle aktualne.

Obowiązki i wkład różnych pokoleń

Pokolenie moich rodziców było świadkiem szaleństwa i okrucieństwa II wojny światowej, następnie przesuwania granic polskiego państwa, wielkich migracji i odbudowy ze zgliszcz wojennych. To oni, w narzuconym, nieefektywnym i niesprawiedliwym systemie polityczno-gospodarczym, ustanowionym podczas konferencji w Jałcie i Poczdamie, starali się zbudować fundamenty żywotności polskiego narodu i polskiego państwa – mimo wszystko, niezależnie od ograniczonej suwerenności, zakłamania w życiu politycznym

² A. Giddens, *Europa. Burzliwy i potężny kontynent*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, s. 9.

³ J. Rifkin, *Europejskie marzenie. Jak europejska wizja przyszłości zaćmiewa American dream*, Wydawnictwo Nadir, Warszawa 2005, s. 245.

⁴ Tamże, s. 245.

i licznych barier dla uczciwej działalności gospodarczej, życia kulturalnego i twórczości. Przenieśli i wszczepili w nas poczucie godności i wiary, że należy żyć według wartości. Należy się im wdzięczność i szacunek. Gdzież bylibyśmy teraz bez ich heroicznego, chociaż nieefektywnego i niesłusznie czasami lekceważonego wkładu (chodzi zwłaszcza o lata tzw. socjalizmu państwowego)?

Moje pokolenie, dla którego przełomową datą okazał się rok 1968, a byłem wtedy na III roku studiów na Wydziale Ekonomii Politycznej Uniwersytetu Warszawskiego, straciło już wtedy większość złudzeń, związanych z możliwościami ustroju socjalistycznego w jego sowieckiej wersji. To wtedy, w demonstracjach marcowych 1968 r., głęboko zapadło w mojej pamięci hasło: „Nie ma chleba bez wolności”. Trafności tego hasła nie przesłoniła próba budowania gierkowskiego, powierzchownego i złudnego dobrobytu, finansowanego pożyczkami, które spłacaliśmy jeszcze w latach 90. Determinacja, by jeszcze usilniej kroczyć ku wolności politycznej i gospodarczej, została wzmocniona w okresie stanu wojennego. I ta wolność została ostatecznie wywalczona. Od 25 lat korzystamy z jej owoców.

Rozważając głosy różnych pokoleń, w tym tego najmłodszego, obecnego na tej sali, chciałbym odwołać się do popularnej piosenki powstałej 10 lat temu, w roku, kiedy nasz kraj wchodził do Unii Europejskiej. Jest to znana piosenka zespołu Kombii, zatytułowana „Pokolenie”, a słowa do niej napisał Jacek Cygan. Oto jej charakterystyczne fragmenty:

*Każde pokolenie ma własny czas.
Każde pokolenie chce zmienić świat.
Każde pokolenie odejdzie w cień.
A nasze nie!
Każde pokolenie ma własny głos.
Każde pokolenie chce wierzyć w coś.
Każde pokolenie rozwieje się.
A nasze nie!*

Gdyby zespół Kombii występował teraz na tej sali i zaśpiewał wcześniej wspomnianą piosenkę, to do ich głosów dołączyłoby się nie tylko to najmłodsze pokolenie, rozpoczynające właśnie studia, ale także te wcześniejsze, łącznie z moim. To nie tylko popularna piosenka, ale uniwersalny hymn pokoleń. Wszak każde pokolenie chce wierzyć w coś i każde pokolenie chce zmienić świat. Uważam jednak, że obecne pokolenie, rozpoczynające właśnie dorosłe życie i studia na wyższej uczelni, ma do spełnienia szczególną rolę.

Wzrost i rozwój gospodarczy nie są dane raz na zawsze, a w historii ludzkości były dawane stosunkowo rzadko. Standardem życia przez wieki i tysiąclecia były bieda, walka o przeżycie i w sumie krótkie życie. Jak pokazał holenderski badacz Angus Maddison, przez ponad 1500 lat naszej ery (po Chrystusie) produkt krajowy brutto prawie się nie zmienił. Szybki wzrost tego produktu to osiągnięcie ostatnich 150 lat, a zwłaszcza okresu po II wojnie światowej. Jednakże nawet teraz, w epoce szybkiego wzrostu i wszechstronnego postępu, kraje mogą wpaść w pułapkę stagnacji, a nawet regresu. Japonia, będąca niegdyś symbolem cudu gospodarczego i niespotykanej wcześniej dynamiki, zanotowała następnie prawie 20-letni okres stagnacji gospodarczej.

Trzeba przewartościować zarówno cele rozwoju, bo nie może być nimi nieograniczona i nieracjonalna konsumpcja, jak i sposoby podtrzymania zrównoważonego rozwoju, bo dotychczasowe nie mogą być kontynuowane. Jakie miejsce w tym dążeniu ma mieć Unia Europejska? To jedno z najpilniejszych zadań do rozwiązania.

Podsumowując 25 lat postsocjalistycznej transformacji systemowej i 10 lat członkostwa w Unii mamy niewątpliwie powody do radości i satysfakcji, a nawet dumy. Możemy więc

z pełnym przekonaniem, w dniu dwóch ważnych jubileuszy, a także rozpoczynając nowy rok akademicki, przyłączyć się do unijnego hymnu, którym jest „Oda do radości”, wiersz Fryderyka Schillera, włączony do IX Symfonii Ludwiga van Beethovena. Oto fragment tej Ody, w tłumaczeniu Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego:

*O radości, iskro bogów,
Kwiecie Elizejskich pól
Święta, na twym świętym progu
Staje nasz natchniony chór.
Jasność twoja wszystko zaćmi,
Złączy, co rozdzielił los,
Wszyscy ludzie będą braćmi
Tam, gdzie twój przemówi głos*

Podoba mi się ten hymn, w którym jest wyeksponowana radość i wiara w przyszłość. I przekonanie, że będziemy braćmi, gdy połączy nas radość.

Tuż po moim wykładzie chór akademicki tej uczelni odśpiewa starodawną pieśń żaków, pochodzącą z XIII lub XIV wieku: „Gaudemus igitur”. To też pieśń o radości i wdzięczności:

*Radujmy się dopókiśmy młodzi
Po przyjemnej radości
Po kłopotliwej starości
Posiedźcie nas ziemia (...)*

Jest w tej pieśni wołanie:

*Niech żyje Akademia,
Niech żyją profesorowie.*

Jest też:

*Niech żyją wszystkie dziewczyny
Wdzięczne i piękne.*

A także:

*Niech żyje i rzecz pospolita i ten, kto nią rządzi.
Niech żyje nasze miasto, mecenasów łaskawość,
która nas tu chroni!*

Cóż można by dodać do tej bardzo dawnej pieśni? Wszystko w niej jest, co warto wyśpiewać w tym radosnym dniu.

Radość i satysfakcja z indywidualnych i wspólnych osiągnięć, która ma mocne podstawy, co starałem się wykazać w moim wykładzie, jest jednocześnie zadziwiająco deficytowym „towarem” w naszym kraju. Szczególnie obserwatorzy zagraniczni podkreślają zadziwiającą dla nich sprzeczność czy „zgrzyt” w obrazie Polaków. Z jednej strony – widoczny i niekiedy wręcz imponujący postęp, sukcesy w rozwoju gospodarczym, edukacyjnym i infrastrukturalnym, a z drugiej – powszechne narzekanie, brak zaufania do wszystkich i wszystkiego, niechęć do konstruktywnych działań zbiorowych i wyostrzony, a często nieuzasadniony krytycyzm wobec własnego państwa. To musi się zmienić, bo jest w tym dużo patologii i zagrożeń dla stabilności społeczno-politycznej i dalszego rozwoju kraju.

Dokonanie tej niezbędnej zmiany w mentalności i postawach społecznych Polaków, to Wasze – ludzi młodych – zadanie. Zapomnijcie o ponurych twarzach tych naszych polityków, wykrzykujących, że Polska ginie, a nawet twierdzących, że ostatnie 25 lat to najgorszy okres w historii Polski. Jest to szczególnie rodzaj kłamstwa, bardzo niebezpiecznego, bo zniewalającego, podcinającego skrzydła, kwestionującego sens wielkiego wysiłku Polaków, dokonanego w okresie transformacji.

Nie dajcie sobie podciąć skrzydeł, nie dajcie sobie odebrać radości życia w pięknym kraju, który wszedł szczęśliwie w złoty wiek. Rozwińcie i przedłużcie ten złoty wiek! Jesteście przecież naszą wielką nadzieją!

prof. dr hab. **Jerzy Wilkin**
członek rzeczywisty PAN

Wystąpienie przedstawiciela Samorządu Studentów SGGW

Magnificencjo,
Wysoki Senacie,
Czcigodni Goście,
Drodzy Studenci!
Koleżanki i Koledzy!

Spotkaliśmy się dziś w tej pięknej auli, aby świętować inaugurację nowego roku akademickiego 2014/2015.

Jak co roku jest to niezwykle istotna i podniosła chwila w życiu każdego studenta. Szczególnie ważna jest dla osób, które po raz pierwszy znalazły się w murach tej uczelni. Dla wielu z Was rozpoczyna się całkiem nowy etap w życiu, którego już nigdy nie zapomnicie. Staliście się studentami Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, staliście się częścią wielkiej rodziny zwanej społecznością akademicką. Moi drodzy, macie szansę spędzić te kilka wyjątkowych lat Waszego życia na jednej z najlepszych





uczelni w Polsce, na uczelni o wspaniałych tradycjach, możliwościach i ogromnym potencjale, na uczelni o europejskim poziomie.

To Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego stanie się Waszym drugim domem, celem, przyczyną wzlotów i upadków, źródłem szczęścia i rozgoryczenia. To tu zawrzecie wiele przyjaźni i znajomości, często na całe życie.

Wszystko tak naprawdę będzie zależało od Was. Każdy okres studiowania (zdobywania bezcennej wiedzy, wspólnej zabawy) potoczy się zgodnie z Waszymi decyzjami. Zachęcam więc do mądrego podejmowania decyzji, mądrego dysponowania Waszym czasem, by wystarczyło siły i ochoty na wszystkie elementy „życia studenckiego”.

A to „życie studenckie” to głównie nauka (pogłębianie wiedzy i stawanie się fachowcem w danej dziedzinie), to również aktywne uczestnictwo w organizacjach studenckich, kołach naukowych, wolontariat, działalność samorządowa. Mnogość i różnorodność agend studenckich sprawia, że każdy z Was znajdzie coś dla siebie, znajdzie miejsce, gdzie będzie mógł realizować i rozwijać swoje zainteresowania, pasje, spełniać się.

Studiowanie w Szkole Główniej Gospodarstwa Wiejskiego otwiera przed Wami ogromne możliwości. Nie pozwólcie, aby te kilka lat upłynęło Wam biernie. Bądźcie więc aktywni, korzystajcie z życia, uczcie się odpowiedzialności, zdobywajcie wiedzę.

Kończąc chciałbym serdecznie pogratulować zwycięzcy indeksu Szkoły Główniej Gospodarstwa Wiejskiego i życzyć wszystkim, aby ten rok akademicki był pomyślny w pracy i życiu osobistym.

Tomasz Gołaszewski
przewodniczący Samorządu Studentów SGGW

Wystąpienie przedstawiciela Rady Doktorantów SGGW



**Magnificencjo Rektorze,
Wysoki Senacie,
Szanowni Państwo Rektorzy i Dziekani,
Drodzy Profesorowie,
Drodzy Doktoranci i Studenci,
Dostojni Goście dzisiejszej uroczystości!**

W dniu inauguracji roku akademickiego w imieniu Rady Doktorantów Szkoły Główniej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie życzę wszystkim studentom i doktorantom, aby umieli jak najlepiej skorzystać z dorobku, wiedzy i doświadczenia kadry dydaktycznej i naukowej naszej *Alma Mater*, a całej społeczności akademickiej składam wyrazy wdzięczności za wysiłek i zaangażowanie w sprawę uczelni.

Zapraszam gorąco doktorantów do zapoznania się ze stroną Rady Doktorantów, na której znajdziecie wiele ważnych informacji, zapraszam na dzień doktoranta oraz do współpracy z Radą Doktorantów SGGW.

Dziękuję i życzę wszystkim sukcesów w nowym roku akademickim.

mgr inż. **Ewa Archanowicz**
wiceprzewodnicząca Rady Doktorantów SGGW

Akademicka uroczystość

24 października br. w Auli Kryształowej odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa naszej Uczelni Profesorowi Karolowi Maramoroschowi, wybitnemu uczonemu z zakresu wirusologii, entomologii i fitopatologii, oraz wręczenia dyplomów doktorom habilitowanym i promocji doktorów.



Wystąpienie JM Rektora SGGW prof. dr. hab. Alojzego Szymańskiego

Szanowni Państwo!

Dzisiejsze nadzwyczajne posiedzenie Senatu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie obejmuje dwie bardzo miłe i nobilitujące uczelnię uroczystości. Pierwsza wynika z obecności wśród nas Pana Profesora Doktora Karola Maramoroscha – wybitnego badacza z zakresu wirusologii, entomologii i fitopatologii, naukowca, który od wielu lat jest związany z naszą Uczelnią, okazuje jej swoje wsparcie i ogromną sympatię.

Na wniosek rad wydziałów Rolnictwa i Biologii oraz Medycyny Weterynaryjnej uchwałą z dnia 26 maja 2014 roku Senat Akademicki SGGW nadał Panu Profesorowi tytuł doktora honoris causa, wyróżniając Go za:

- pionierskie i unikatowe osiągnięcia w dziedzinie wirusologii roślin, entomologii i fitopatologii,
- wybitny dorobek publikacyjny, w tym liczne podręczniki naukowe,
- współpracę ze środowiskiem naukowym wielu krajów świata, a w szczególności za utrzymywanie kontaktów naukowych z uczelniami polskimi, w tym ze Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

W dniu dzisiejszym zostanie Panu Profesorowi wręczony dyplom doktora honoris causa. Tym samym Profesor Maramorosch dołączy do grona doktorów honoris causa SGGW,

stając się członkiem społeczności naszej Uczelni. Jest to dla nas wielkie wyróżnienie! Cieszymy się, Panie Profesorze, że zechciał Pan przybyć i jeszcze raz witamy w SGGW.

Druga uroczystość jest ukoronowaniem pracy 29 doktorów habilitowanych i 34 doktorów, którym zostaną wręczone dyplomy, symbolizujące nabytą przez nich wiedzę i otwierającą im drogę do samodzielnej pracy naukowej. Drogę nieustannego poszukiwania prawdy, odkrywania tego, co nieodkryte, tworzenia nowego świata. To, czy będzie on lepszy, zależy będzie od ich rzetelności, naukowej uczciwości, etyki. Od tego, czy dochowają wierności składanej dziś przysiędze, że **zdobytej wiedzy nie będą nadużywali dla marnego zysku ani dla pustej chwały, jeno służyć nią będą prawdzie na zwycięstwo, ludzkości na pożytek, Ojczyźnie na chwałę.**

Szanowni Doktorzy Habilitowani i Doktorzy!

Gratulując sukcesu, życzę Państwu wiele pomyślności w zdobywaniu kolejnych stopni i tytułów naukowych. Życzę nieustającej naukowej pasji i osiągnięć gwarantujących cywilizacyjny postęp i bezpieczeństwo świata, życzę poczucia spełnienia i wielkiej radości z faktu przynależności do wyjątkowej wspólnoty ludzi nauki, ludzi cieszących się wielkim społecznym autorytetem i prestiżem, obdarzonych jak żadna

inna grupa społeczna wielkim darem wolności myśli i nieskrępowanego prowadzenia badań naukowych.

Proszę jednak, byście podobnie, jak to czynią Wasi poprzednicy, dobrze tę wolność rozumieli i potrafili dobrowolnie ją ograniczać, stawiając ponad wszystko dobro ludzi, hołdując zasadzie „przede wszystkim nie szkodzić”. Byście pamiętali, że naukowa dyskusja i dialog są niezbędne dla postępu, ale muszą toczyć się w atmosferze poszanowania drugiego człowieka. Proszę też, byście swą wiedzą i doświadczeniem wspierali młodszych od Was adeptów nauki, w tym ponad 500 słuchaczy studiów doktoranckich.

Serdeczne gratulacje i podziękowania kieruję do Państwa rodzin i bliskich, którzy wspierają Was w trudnym naukowym dziele. Szanowni Państwo, Wasza pomoc, zaangażowanie i wytrwałość to nieoceniony wkład w sukces Waszych bliskich, a zatem i sukces polskiej nauki.

Szanowni Państwo!

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, dzięki pracy i wytrwałości kolejnych pokoleń jej pracowników i studentów, jest dziś uniwersyteciem cieszącym się autorytetem i sympatią w kraju i za granicą. Jesteśmy uczelnią akademicką, która przede wszystkim prowadzi badania naukowe, których rozwój i poziom jest podstawą do powoływania poszczególnych kierunków studiów i kształcenia studentów. By podążać za poziomem światowej nauki, mocno angażujemy się w realizację projektów z funduszy strukturalnych i międzynarodowych. Mamy w tym zakresie dobre rezultaty. Obecnie przygotowujemy się do aplikowania o środki z nowej perspektywy funduszy unijnych i Horyzontu 2020.

Bardzo Państwa proszę, jako młodą, pełną zapału i wiary w sukces kadrę naukową, o aktywność w przygotowywaniu wniosków. Tak jak podkreślałem w wystąpieniu inauguracyjnym – proszę, byście się Państwo nie zrażali konkurencją i niskim współczynnikiem powodzenia, bo nawet kilkuprocentowy sukces jest bardzo ważny.

Szanowni Państwo!

Od prawie dwustu lat nasza Uczelnia rozwija i poszerza obszary prowadzonych badań naukowych i kształcenia studentów, mając na uwadze służeńie polskiemu społeczeństwu i rozwój gospodarczy kraju. Współpraca z otoczeniem gospodarczym, mająca na celu transfer wyników badań naukowych do praktyki oraz prowadzenie badań użytecznych dla gospodarki, zgodnie z zapotrzebowaniem polskich przedsiębiorstw, jest priorytetem ostatnich lat. W minionym roku akademickim podpisaliśmy prawie 200 porozumień ze sferą biznesu. Uczestniczymy w 8 klastrach i porozumieniach sieciowych i koordynujemy je, a wiele z nich ma charakter strategiczny dla regionu i kraju. Zdajemy sobie bowiem sprawę, jak ważne jest to dla cywilizacyjnego rozwoju Polski. Bardzo liczę, że również Państwo będą aktywnie rozszerzać obszar współpracy naukowców SGGW z praktyką gospodarczą i społeczeństwem.

Szanowni Państwo!

Doktor honoris causa SGGW, Ojciec Święty Jan Paweł II wskazywał: **Naukowiec nie jest twórcą prawdy, ale jej odkrywcą. Im bardziej pozostaje jej wierny, tym bardziej się ona przed nim odsłania.** Życzę Państwu, byście jak najlepiej potrafili odkrywać tajniki wiedzy i byli jak najbliżej prawdy.

Kończąc, serdecznie dziękuję wszystkim Państwu za udział w dzisiejszym nadzwyczajnym posiedzeniu Senatu SGGW. Życzę wszystkim Państwu wiele dobrego, realizacji planów i zamierzeń oraz sukcesów w życiu zawodowym i osobistym.



Laudacja prof. dr. hab. Mariana Binka

**Magnificencjo Rektorze,
Wysoki Senacie,
Wielce Szanowny Panie Profesorze,
Dostojny Doktorze Honoris Causa,
Najbliżsi i Przyjaciele Profesora Karola Maramoroscha,
Młodzieży Akademicka,
Szanowni Państwo!**

Przyszłość nauki wytyka z jej przeszłości. Historie niektórych nauk są niezwykle bogate i sięgają nawet starożytności. Narodziny mikrobiologii, chociaż późne, ponieważ miało to miejsce dopiero w XIX wieku, zaowocowały bezprecedensowym postępowaniem w porównaniu do innych nauk biologicznych. O czasach tych pięknie opowiada napisana w latach dwudziestych XX wieku przez Paula de Kruifa bestsellerowa książka *Microbe Hunters* (*Łowcy mikrobów*), stanowiąca również inspirację dla wielu późniejszych pokoleń lekarzy i naukowców. Postępujący w kolejnych latach rozwój tej dyscypliny naukowej spowodował, że książka Kruifa powinna być uzupełniana coraz to nowymi stronami dopisywanymi przez kolejnych wielkich badaczy i odkrywców co i raz to nowych czynników zakaźnych i wynikającego z ich strony zagrożenia dla całego świata ożywionego.

Znakomity nasz dzisiejszy doktor honoris causa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Profesor Karol Maramorosch swoją pracą i życiem wpisuje się w kolejny rozdział niekończącej się historii wiedzy i niepowstrzymanego pędu nauki. Badał wirusy, dziwne twory, o których mówi się, że prowadzą rodzaj zapożyczonego życia i znajdują się w szarej strefie pomiędzy materią nieożywioną a żywą, bytującą gdzieś w międzyświatach. Jako pierwszy rozpoczął badania nad tajemniczo brzmiącą chorobą Kadang-Kadang, która pustoszyła uprawy palm kokosowych na Filipinach, jak się później okazało o nieznaną wtedy etiologii wirusowej. Jest również

pionierem przełomowego w biomedycynie, farmakologii i rolnictwie zastosowania komórek owadów do hodowli wirusów zwierzęcych i roślinnych czynników patogennych, dzięki czemu można je namnażać *in vitro*.

Są biografie, które prezentując drogę życiową wybitnych postaci odsłaniają również czasy, w którym przyszło im żyć. To stwierdzenie świetnie pasuje do Karola Maramoroscha, którego życie sięga czasów cesarza Austrii i króla Węgier, Czech (*etc.*) Franciszka Józefa I, a twórczość kresów II Rzeczypospolitej na Bukowinie w rejonie Kołomyi i Czerniowiec, przez koszmary II wojny światowej, po wielką rewolucję, jaka w wiekach XX i XXI dokonała się w nauce i we wszystkich innych aspektach życia człowieka. Kiedy w swoich wspomnieniach pisze tak zwyczajnie, że słuchał dowcipów Selmana Waksmana, a w rok po jego śmierci objął profesurę w Waksman Institute of Microbiology, Rutgers University, przyjaźnił się z Dawidem Baltimore, Carletonem Gajduskiem i Wacławem Szybalskim, uczestniczył w spotkaniach Cold Spring Harbor Laboratory oraz współpracował z Hilarym Koprowskim, to staje się nie tylko postacią o wymiarze historycznym, ale i aktywnym uczestnikiem tej historii.

Pozwólcie Państwo, że cofniemy się do początków, do miejsc narodzin i dzieciństwa, które Karol Maramorosch wspomina z rozrzewaniem i nostalgią.

Urodził się 16 stycznia 1915 r. w Wiedniu, natomiast dzieciństwo spędził w Bukowinie w rejonie Kołomyi i Czerniowiec. Tam również uczęszczał do szkoły podstawowej i gimnazjum im. Kazimierza Jagiellończyka. Od siódmego roku życia pobierał naukę gry na fortepianie i w 1934 r. ukończył konserwatorium im. Stanisława Moniuszki w dawnym Stanisławowie (obecnie Ivano-Frankiwsk). Zaszczona od starszego brata opowieść na temat badań prowadzonych przez profesora Rudolfa Weigla we Lwowie nad tyfusem plamistym spowodowała, że postanowił zostać wirusologiem. Podjął studia na Wydziale Rolnym w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, które ukończył z tytułem inżyniera rolnictwa w 1938 r. Po wybuchu wojny w 1939 r. wraz z żoną Ireną, z domu Ludwinowską, warszawianką, uciekł do Rumunii i po internowaniu przez cztery lata przebywał w obozie dla uchodźców. Po wojnie kontynuował studia na Politechnice w Bukareszcie w specjalności patofizjologia roślin. Pod koniec 1946 r. na podstawie dyplomu SGGW otrzymał wizę emigracyjną, tzw. first preference, do Stanów Zjednoczonych Ameryki. W 1947 r. Państwo Maramorosch osiedli w Nowym Jorku. Na początek Karol zatrudnił się w Brooklyńskim Ogrodzie Botanicznym. Miał tam okazję wysłuchać wykładu Selmana Waksmana, który zrobił na Nim duże wrażenie, ale – jak napisał w swoich wspomnieniach – dał też Mu nadzieję, że może i sam do czegoś dojdzie, ponieważ Waksman w swoim angielskim miał bardzo silny akcent rosyjski, który nie przeszkodził mu w karierze. Karol zachował mieszany akcent polsko-niemiecki i uznał, że i Jemu akcent w Ameryce nie zaszkodzi. Dwa lata później uzyskał stopień doktora na Uniwersytecie Columbia, a przez kolejne 12 lat pracował na Uniwersytecie Rockefellera. W 1960 r. został ekspertem FAO i z ramienia tej organizacji przez 6 miesięcy prowadził badania nad chorobami Kadang-Kadang palm kokosowych na Filipinach, jak już wspominałem, o nieznaną wtedy etiologię wirusową. W latach 1961–1973 pełnił funkcję dyrektora programowego ds. wirusologii w Instytucie Boyce Thompson



w Yonkers. W 1974 r. objął stanowisko profesora w Instytucie Mikrobiologii Waksmana na Stanowym Uniwersytecie w New Jersey. W 1980 r. otrzymał Nagrodę Wolfa, nazywaną „Rolniczym Noblem”, za udowodnienie zależności między przenoszeniem przez owady patogenów roślin i namnażaniem się w ich komórkach wirusów i fitoplazm. Przez ponad 70 lat twórczej pracy opublikował ponad 800 prac naukowych i napisał ponad 100 książek o tematyce mikrobiologiczno-wirusologicznej.

Odkrycia naukowe mają tę cechę, że im głębiej wnikamy w naturę rzeczywistości, tym bardziej ulotna się ona okazuje. To, co pewne, a z czego jeszcze nie tak dawno nie zdawaliśmy sobie sprawy, to fakt ogromnego wpływu wirusów na wszystkie procesy zachodzące na Ziemi, procesy ewolucyjne i wszystkie organizmy żywe. Profesor Maramorosch poświęcił życie na badanie tych zjawisk. W początkach swojej pracy wykorzystał ideę Weigla, zgodnie z którą namnażał niehodujące się *in vitro* patogeny w wektorach owadzych. Do tego celu wykorzystywał skoczki: Cicadellidae, Homoptera, w których izolował i namnażał fitoplazmy i wirusy roślin. Udowodnił w ten sposób, że wspomniane patogeny namnażają się nie tylko w komórkach roślin, ale także w pasożytujących na nich owadach. Efektem pionierskich badań w latach 60. XX wieku nad wirusami roślin, wiroidami i fitoplazmami było uzyskanie pierwszych owadzych linii komórkowych, wykorzystywanych po dziś dzień do badania ekspresji genów wirusów. Wspomniane badania mają zastosowanie nie tylko w rolnictwie, ale również w medycynie, weterynarii, przemyśle farmaceutycznym. Profesor Maramorosch ma unikalny wkład w rozwój nowoczesnej genetyki, biologii molekularnej wirusów roślin, w poznanie ich ewolucji, a także transdukcji określonych genów do komórek ssaków. Z powodzeniem prowadził badania na temat chorób roślin wywoływanych przez bakterie, jak np. fitoplazmy i spiroplazmy czy pasożyty. Profesor znany jest z szerokiej działalności edytorskiej, w tym podręczników wydawanych także w Polsce. W 1967 r. opublikował razem



Szanowni Państwo!

Spoleczność akademicka Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oddaje dzisiaj hołd niezwyktemu człowiekowi i wybitnemu uczonemu. Uchwałą Senatu SGGW, na wniosek Rady Wydziału Rolnictwa i Biologii oraz Rady Wydziału Medycyny Weterynaryjnej z dnia 26.05.2014 r., do grona najwybitniejszych z wybitnych przyjmuje Profesora Karola Maramoroscha.

W opinii recenzentów całokształtu dorobku Dostojnego Doktora Honoris Causa, Panów Profesorów Marka Szyndla, badacza wirusów roślin, oraz nieodżałowanej pamięci Marka Niemiattowskiego, badacza wirusów zwierzęcych, wielkiego



z prof. dr. Hilarym Koprowskim fundamentalne dzieło pt. *Methods in Virology* (Karl Maramorosch & Hilary Koprowski, Academic Press). Przez wiele lat był edytorem *Advances in Virus Research*. Z wyboru jest członkiem wielu międzynarodowych towarzystw i instytucji naukowych, np. American Phytopathological Society, New York Academy of Sciences, American Society of Virology, Leopoldina Academy w Niemczech, Indian National Academy of Science. Pełnił również funkcję prezydenta International Association for Research on Medicinal Forest Plants.

Osobny rozdział w bogatej biografii Profesora Maramoroscha stanowi Jego stosunek do kresów II Rzeczypospolitej, w której spędził dzieciństwo i młodość. To z tego okresu bierze się nadzwyczajna sympatia do narodu ukraińskiego, czemu dawał wyraz podtrzymując ciepłe kontakty z naukowcami ukraińskimi i angażując się w organizowanie prestiżowych polsko-ukraińskich konferencji weigłowskich w Odessie (2009), Wrocławiu (2011) i Czerniowcach (2013). Chciał lepszego porozumienia naszych dwóch narodów, zgodnie z duchem przyjaźni i zrozumienia.

orędownika tego doktoratu, międzynarodowa ranga osiągnięć zawodowych i powszechne uznanie odkryć Karola Maramoroscha w zakresie fitopatologii roślin, biomedycyny, jak również biotechnologii, jest podstawą do przyznania Mu zaszczytnego tytułu doktora honorowego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W ten sposób możemy okazać wielkiemu uczonemu wyrazy szacunku i najwyższego uznania dla Jego zasług świadczonych dla dobra i rozwoju nauki, kraju i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Profesor swoją pracą i działalnością obejmował całość przyrody i cywilizacji równocześnie, co czyniło z Niego nie tylko wybitnego wirusologa, ale i wspańskiego filozofa natury.

Podkreślamy również tę szczególną więź łączącą naszą *Alma Mater* i jej wybitnych synów, przynoszących jej chlubę i rozślawiających ją w świecie.

Dziękując Panu Profesorowi, za przyjęcie godności doktora honorowego SGGW, życząc dalszego dobrego zdrowia i wielu szczęśliwych dni.



Doktorzy habilitowani

WYDZIAŁ MEDYCYNY WETERYNARYJNEJ

Małgorzata Katarzyna GAJEWSKA
Małgorzata Maria DZIERŻĘCKA
Magdalena KRÓL

WYDZIAŁ LEŚNY

Włodzimierz BURACZYK
Stanisław DROZDOWSKI
Jacek PIĘTKA
Paweł Stefan STANISZEWSKI

WYDZIAŁ OGRODNICTWA, BIOTECHNOLOGII I ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU

Beata Joanna GAWRYSZEWSKA
Piotr SIKORSKI

WYDZIAŁ NAUK O ZWIERZĘTACH

Martyna BATORSKA
Joanna GRUSZCZYŃSKA
Barbara KOWALIK
Witold RANT

WYDZIAŁ NAUK EKONOMICZNYCH

Andrzej PARZONKO
Karolina Magdalena PAWLAK

WYDZIAŁ NAUK O ŻYWNOŚCI

Aneta CEGIEŁKA
Krzysztof DASIEWICZ
Jolanta KOWALSKA
Edyta Kinga LIPIŃSKA
Ewa MAJEWSKA
Ewa Anna OSTROWSKA-LIGĘZA
Małgorzata WRONIAK

WYDZIAŁ NAUK O ŻYWIENIU CZŁOWIEKA I KONSUMPCJI

Anna Elżbieta DIOWKSZ
Małgorzata Anna KOSICKA-GĘBSKA
Ewa Beata LANGE

WYDZIAŁ INŻYNIERII PRODUKCJI

Adam EKIELSKI
Bogdan DRÓŻDŹ
Adam Artur MACIAK
Michał Władysław SYPUŁA





Nowo promowani doktorzy

WYDZIAŁ ROLNICTWA I BIOLOGII

Agnieszka Magda WNUK

WYDZIAŁ MEDYCZYNY WETERYNARYJNEJ

Olga Maria ANIOŁEK
Anita BŁOŃSKA-WLAŻŁOWSKA
Michał WĄSOWICZ

WYDZIAŁ LEŚNY

Magdalena GRECZUK
Tomasz Lesław GRZEGORZEWICZ
Michał MAGNUSZEWSKI
Agnieszka MANDZIUK

WYDZIAŁ OGRODNICTWA, BIOTECHNOLOGII I ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU

Magdalena Anna BŁASZCZYK
Monika Urszula DOMANOWSKA
Cezary Paweł KOWALCZUK
Damian Antoni MAKOWSKI
Anna RUCIŃSKA
Piotr SZPANOWSKI
Karol WYSOCKI





WYDZIAŁ BUDOWNICTWA I INŻYNIERII ŚRODOWISKA

Ryszard Roman OKOŃSKI
Anna Maria SZYMCZAK-GRACZYK

WYDZIAŁ NAUK O ZWIERZĘTACH

Justyna Aleksandra BARTOSIK
Wioleta DROBIK
Agata GONDEK
Mateusz Krzysztof WIERZBICKI
Izabela Elżbieta WOJCIECHOWSKA
Żaneta ZDANOWSKA-SĄSIADK

WYDZIAŁ NAUK EKONOMICZNYCH

Agnieszka Ewelina CYBURT

WYDZIAŁ NAUK O ŻYWNOŚCI

Marcin BRYŁA
Paulina Anna KARCZEWSKA
Karolina Iwona LENTAS
Michał Andrzej OLKOWSKI
Agata STOBNICKA

WYDZIAŁ NAUK O ŻYWIENIU CZŁOWIEKA I KONSUMPCJI

Katarzyna Urszula NEFFE-SKOCIŃSKA
Anna SADOWSKA
Anna Katarzyna WROŃSKA

WYDZIAŁ INŻYNIERII PRODUKCJI

Katarzyna Jadwiga ŁYP-WROŃSKA
Adam ŚWIĘTOCHOWSKI



Posiedzenie Konferencji Rektorów Uczelni Rolniczych i Przyrodniczych

W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie odbyło się 18 listopada br. posiedzenie Konferencji Rektorów Uczelni Rolniczych i Przyrodniczych (KRURiP). Głównymi tematami spotkania rektorów były współpraca naukowa uczelni oraz zmiany w systemie szkolnictwa wyższego.



Obrazy otworzył JM Rektor SGGW prof. dr hab. Alojzy Szymański. Podczas wtorkowego spotkania rektorzy ocenili działanie systemu OSF w realizacji pierwszego konkursu programu BIOSTRATEG. Wprowadzenie do tematu zaprezentował koordynator programu profesor Eugeniusz Chytek. Drugim punktem spotkania był temat koordynacji badań naukowych w uczelniach rolniczych i przyrodniczych. Zagadnienie omówił profesor Kazimierz Jankowski, prorektor ds. nauki UPH w Siedlcach, przewodniczący Komisji ds. Nauki KRURiP.

W drugiej części spotkania rektorzy dyskutowali nad informacjami, jakie przedstawiła Ewa Sieczek, radca generalny Departamentu Szkolnictwa Wyższego i Kontroli MNiSzW na temat zmian w systemie szkolnictwa wyższego wprowadzonych ustawą z 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy

Prawo o szkolnictwie wyższym. Omawiano w szczególności zagadnienia dotyczące potwierdzania efektów uczenia się, zmian związanych z dostosowaniem kształcenia do potrzeb rynku pracy (profile kształcenia, podniesienie jakości kształcenia, studia interdyscyplinarne) oraz terminy wdrożenia przez uczelnie nowych rozwiązań. Kolejnym punktem obrad było omówienie ewolucji kierunków kształcenia w nawiązaniu do zmian sytuacji demograficznej w Polsce. Temat zaprezentował profesor Bogdan Klepacki, prorektor ds. dydaktyki SGGW.

W posiedzeniu KRURiP uczestniczyli rektorzy i prorektorzy: Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy, Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kollątaja w Krakowie, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

dr inż. **Krzysztof Szwejk**
rzecznik prasowy SGGW





Z prac Senatu Akademickiego

● 22 września 2014 r.

odbyło się pierwsze w roku akademickim 2014/2015 posiedzenie Senatu Akademickiego.

Pierwszą część posiedzenia Senatu poświęcono pamięci zmarłego dnia 23 czerwca 2014 r. **prof. dr. hab. Andrzeja W. Sadowskiego** – doktora honoris causa SGGW, dziekana Wydziału Ogrodnictwa SGGW w latach 1978–1984, kierownika Katedry Sadownictwa w latach 1986–1997, światowej sławy specjalisty z zakresu odżywiania mineralnego roślin sadowniczych, w latach 1990–1998 przewodniczącego Fruit Section Międzynarodowego Towarzystwa Nauk Ogrodniczych, odznaczonego m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz Złotą Odznaką Honorową „Za Zasługi dla SGGW”, wybitnego pedagoga i wychowawcy wielu pokoleń młodzieży akademickiej.

Senat minutą ciszy uczcił również pamięć zmarłych:

- 21 lipca 2014 r. **prof. dr hab. Antoniny Rumińskiej** – emerytowanego, długoletniego nauczyciela akademickiego Wydziału Ogrodnictwa, Biotechnologii i Architektury Krajobrazu SGGW, prodziekana Wydziału Ogrodnictwa ds. Studenckich w latach 1975–1978, kierownika Zakładu Roślin Leczniczych i Specjalnych w latach 1966–1984, członka Komitetu Nauk Ogrodniczych PAN oraz Komisji

Leku Roślinnego PAN, przewodniczącej Sekcji Zielarskiej Rady Naukowo-Technicznej przy Ministrze Rolnictwa, twórcy nowoczesnego zielarstwa w Polsce, odznaczonej m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej;

- 9 sierpnia 2014 r. **dr. hab. inż. Władysława Rogińskiego** – emerytowanego profesora nadzwyczajnego SGGW, w latach 1979–1999 pracownika Katedry Budownictwa Wiejskiego, wybitnego specjalisty w zakresie instalacji sanitarnych i oczyszczania ścieków;
- 10 sierpnia 2014 r. **lek. med. Krzysztofa Łukasiewicza** – specjalisty ginekologa, pracownika Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej SGGW;
- 9 września 2014 r. **prof. dr hab. Krystyny Koneckiej-Betley** – emerytowanego nauczyciela akademickiego Katedry Gleboznawstwa, prodziekana Wydziału Rolniczego w latach 1984–1987, zastępcy dyrektora ds. naukowych w Instytucie Gleboznawstwa i Chemii Rolnej w latach 1973–1977, redaktora naczelnego *Roczników Gleboznawczych* w latach 1990–1999, wybitnego specjalisty w dziedzinie gleboznawstwa, autorki licznych publikacji naukowych, odznaczonej m.in.: Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką Honorową „Za Zasługi dla SGGW”, Złotą Odznaką „Za Zasługi dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej”.



Następnie Senat m.in.:

- zatwierdził ramowy plan pracy Senatu na rok akademicki 2014/2015;
- podjął uchwały w sprawach:
 - szczegółowych zasad pobierania opłat za usługi edukacyjne oraz trybu i warunków zwalniania z tych opłat w całości lub części,
 - wprowadzenia wzorów umów o warunkach odpłatności za usługi edukacyjne,
 - zmiany Uchwały Nr 38 – 2011/2012 Senatu SGGW z dnia 25 czerwca 2012 r. w sprawie wprowadzenia od roku akademickiego 2012/2013 efektów kształcenia dla kierunków studiów prowadzonych w SGGW,

- zasad zatrudniania oraz wynagradzania osób realizujących zadania finansowane ze źródeł innych niż wymienione w art. 94 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, w tym z Unii Europejskiej;
- zmiany składu osobowego Senackiej Komisji ds. Finansowych;
- wyraził zgodę na zawarcie umów o współpracy pomiędzy SGGW a:
 - a) Grodno State Agrarian University, Białoruś,
 - b) National Academy of Sciences of Belarus, The Institute of Genetics and Cytology, Białoruś,
 - c) Fachhochschule Bielefeld – University of Applied Sciences, Niemcy;
- poparł wnioski dziekanów o zatrudnienie:
 - prof. Renaty M. Bogatek-Leszczczyńskiej na stanowisku profesora zwyczajnego na czas określony,
 - prof. Wiesława Nagórko na stanowisku profesora nadzwyczajnego na czas określony,
 - dr. hab. inż. Wojciecha Gilewskiego na stanowisku profesora nadzwyczajnego na czas określony,
 - dr. hab. Leszka J. Chmielewskiego na stanowisku profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony;

oraz mianowanie dr hab. Agnieszki B. Gniazdowskiej-Piekarskiej na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony.

● 27 października 2014 r.

odbyło się drugie posiedzenie Senatu Akademickiego.

Senat m.in.:

- przyjął informację na temat rekrutacji na studia na rok akademicki 2014/2015;
- podjął uchwałę w sprawie zatwierdzenia zaktualizowanego planu inwestycji wiodących, bieżących, modernizacji oraz remontów kapitalnych i bieżących na 2014 r.;
- podjął uchwałę w sprawie wprowadzenia wzoru umowy o świadczenie usług edukacyjnych na Uniwersytecie Otwartym SGGW;
- wysłuchał informacji o stanie przygotowań do obchodów jubileuszu 200-lecia SGGW;

- przyjął informację o działalności Biblioteki Głównej im. W. Grabskiego;
- zapoznał się z informacją o aktualnym stanie i perspektywach rozwoju Wydziału Rolnictwa i Biologii, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy z zagranicą;
- poparł wniosek Dziekana Wydziału Medycyny Weterynaryjnej o mianowanie dr. hab. Rafała A. Sapieryńskiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony.

Informacje:

- 28 września br. Ludowy Zespół Artystyczny „Promni” im. Zofii Solarzowej został uhonorowany doroczną nagrodą „Gwiazda Łowicka 2014” w dziedzinie upowszechniania i ochrony dóbr ludowej kultury łowickiej.
- 10 października 2014 r. odbyła się uroczysta gala sportu akademickiego podsumowująca zeszłoroczne Akademickie Mistrzostwa Polski, w których SGGW zajęła I miejsce w klasyfikacji uczelni społeczno-przyrodniczych.
- Dr inż. Robert Popek z Wydziału Ogrodnictwa, Biotechnologii i Architektury Krajobrazu zdobył nagrodę w konkursie Baltic University Programme PhD Thesis Award za najlepszą pracę doktorską z zakresu nauk przyrodniczych.
- 19 października 2014 r. podczas uroczystej gali w redakcji *Polityki* po raz 14. wręczono „Nagrody Naukowe Polityki”. W dziedzinie nauki techniczne nagrodę zdobył dr inż. Michał Kruk z Zakładu Systemów Inteligentnych na Wydziale Zastosowań Informatyki i Matematyki.
- Dr hab. Magdalena Król z Katedry Nauk Fizjologicznych Wydziału Medycyny Weterynaryjnej w kampanii ZAWÓD NAUKOWIEC prowadzonej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego została nominowana Ambasadorem Nauki, czyli wybitnym naukowcem młodego i średniego pokolenia.
- 26 października 2014 r. na terenie kampusu SGGW odbył się piknik „Uczta dla 5000” pod hasłem „Niech żywność żywi ludzi zamiast wypełniać śmietniki”. Organizatorem pikniku była Fundacja „Świat na tak”, a współorganizatorem był Wydział Nauk o Żywności Człowieka i Konsumpcji SGGW.

mgr Irena Mioduszevska
Sekretarz Uczelni



Współpraca z gospodarką a nowe odmiany roślin

Od wielu lat podkreśla się potrzebę współpracy uczelni z gospodarką. Nowe odmiany otrzymane w SGGW są produktem, którym interesują się zarówno firmy hodowlano-nasienne, jak i przedsiębiorstwa przetwarzające surowiec roślinny. Na Polu Doświadczalnym „Wolica” odbywają się przynajmniej dwa spotkania w roku poświęcone upowszechnianiu wyników badań i nowych odmian. W Katedrze Genetyki, Hodowli i Biotechnologii Roślin (WOBiAK) wyhodowano już ponad 50 odmian roślin warzywnych należących do ośmiu gatunków (ogórek, dynia olbrzymia, dynia zwyczajna, melon, arbuz, pomidor, papryka i miechunka pomidorowa). Nowe odmiany są upowszechniane (dni otwarte, seminaria, filmy, wywiady, pokazy) i wdrażane do uprawy (umowy licencyjne lub sprzedaż odmian firmom hodowlano-nasiennym) w kraju i poza jego granicami.

Uczestnikiem dnia otwartego (XIX Dzień Melona – 13.08.2014) na Polu Doświadczalnym „Wolica” był założyciel firmy „Szarłat” Jan Hołownia. Firma zaczęła współpracę z SGGW od wdrażania amarantusa (szarlatu). Gatunek ten był wprowadzany do uprawy w Polsce jako roślina alternatywna przez prof. E. Nalborczyka. „Szarłat” rozwinął uprawę i przetwórstwo tej rośliny m.in. dzięki nowym odmianom wyhodowanym w IHAR. Sprzedaje nasiona ekspandowane, płatki, mąkę, ciastka, a także olejek.

Nasionami dyni bezłupinowej (syn. oleistej, nagonasiennej) firma „PPHU Szarłat” zainteresowała się parę lat temu. Wykorzystała m.in. nasiona odmiany Junona, wyhodowanej w SGGW. Nasiona dyni są stosowane w piekarnictwie (całe nasiona dodawane do pieczywa), jako całe nasiona prażone w soli lub cukrze, do tłoczenia oleju i do wyrobu mąki z wyciżyn. Dyrekcja firmy zapowiedziała zwiększenie powierzchni



Uczestnicy uważnie słuchają wystąpienia prelegentów



upraw dyni bezłupinowej. W tym roku wykorzystano kombajn do pozyskiwania nasion z owoców. Jest zapotrzebowanie na nowe odmiany mieszańcowe.

W czasie dnia otwartego, zwanego Dniem Melona, rozmawialiśmy nie tylko o dyni bezłupinowej. Pokazane zostały na polu (dr A. Korzeniewska, mgr T. Gałęcka) nowe, półkrzaczaste odmiany ogórka do mechanicznego zbioru. O odmianach tego typu mówi się od dawna. Trudno jednak uzyskać rośliny, z których owoce mogłyby być zbierane kombajnem jednorazowo. Nowe mieszańce prezentowane na polu są nadzieją na zmniejszenie nakładów pracy na zbiór owoców.

Uczestnicy Dnia Melona (ponad 100 osób) cieszyli się nie tylko piękną pogodą, ale także możliwością testowania nowych potraw z melonów, jak i możliwością własnoręcznego zbierania owoców melona z pola. Na dniu otwartym byli obecni prorektorzy prof. dr hab. J. Niemiec i prof. dr hab. M.S. Szyndel, dr honoris causa SGGW prof. dr hab. J. Boczek, dyrektor ds. nauki Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach prof. dr hab. M. Korbin, a także prezes firmy hodowlano-nasiennej Spółnia w Nochowie inż. P. Wachowiak i główny hodowca firmy dr W. Matuszak. Odwiedzili nas koledzy i koleżanki z innych wydziałów (m.in. prof. dr hab. R. Zabielski) i z naszego wydziału (m.in. prof. dr hab. J. Gajc-Wolska, dr J. Rokosza, dr A. Pawetczak, kierownik dzianatu WOBIAK E. Kopera).

Duże zainteresowanie wzbudził preparat stosowany do biologicznego odkażania gleby (żywe komórki *Bacillus subtilis*). Informacji udzielał współpracujący z KGHIBR doradca produkcyjny K. Grzyb.



Prof. dr hab. M. Korbin



W drodze do doświadczeń



Nowa odmiana pomidorów gałązkowych

Uczestnicy słuchają prezentacji

Prof. dr hab.
M. Dymnicka

Dr J. Niewczas



Drugi dzień otwarty, czyli XIII Seminarium Naukowo-Wdrożeniowe „Dyniowate – dla zdrowia” odbył się 3 października 2014 r. Cieszył się również dużym powodzeniem (zabrakło miejsc na sali seminaryjnej, ponad 120 osób). Coraz większe zainteresowanie tematami związanymi z użytkowaniem roślin dyniowatych przypisuje się trendom typu „slow food”.

Tym razem prof. dr hab. M. Dymnicka z WNoZ SGGW mówiła o kiszonce z dyni (jakość i wartość funkcjonalna dla zwierząt). W swoim wystąpieniu stwierdziła, że dynia olbrzymia odmiany Ambar może być wartościowym składnikiem kiszzonek w żywieniu krów mlecznych. Z kolei dr J. Niewczas (WNoZ) podkreśliła różnice w wartości odżywczej cukinii i dyni olbrzymiej oraz zaprezentowała, jakie możliwości daje „carving”, czyli sztuka rzeźbienia w owocach. Wystąpienie dr E. Żukowskiej było poświęcone omówieniu jej pracy jako hodowcy w firmie polskiej i francuskiej. O odmianach dyni wyhodowanych w SGGW, a promowanych, reprodukowanych i zachowywanych we własnej firmie wspominał dr W. Legutko (22 lata współpracy z KGHIBR).



Dr E. Żukowska i dr W. Legutko

W seminarium wzięli udział znakomici, zasłużeni polscy hodowcy (mgr M. Antos, dr D. Borowiak, dr S. Bocian wraz z żoną, inż. K. Jędras, inż. S. Karpiński, dr W. Legutko, dr W. Matuszak, prof. dr hab. P. Nowaczyk i dr hab. L. Nowaczyk, mgr A. Nowak, dr E. Żukowska) i ich młodszy koledzy (Ł. Wiśniewski, P. Ostrowski i M. Lechna). Opiekę nad nimi sprawowały, dr A. Korzeniewska i mgr T. Galecka. Należy odnotować obecność licznej grupy osób związanych z hodowlą (m.in. mgr J. Parkot, prof. dr hab. A. Graczyk, mgr D. Rusinowska, dr J. Borys, mgr M. Litke, dr D. Dostatny). Zaszczycili nas prof. dr hab. M. Mitek, dr honoris causa SGGW prof. dr hab. J. Boczek, liczna grupa z wydziału (m.in. prof. dr hab. K. Tomala,



Muszelki z nadzieniem z dyni



prof. dr hab. E. Osińska, dr W. Roslon, prof. D. Wrona, dr hab. B. Łata i dr J. Rokosza), a także koleżanki i koledzy z katedry.

Kierownik katedry dr hab. G. Bartoszewski podziękował pracownikom, którzy wraz ze studentami i z doktorantami przygotowali oba wydarzenia (mgr T. Gałecka, E. Gniazdowska, dr inż. A. Korzeniewska, mgr inż. M. Romać, mgr inż. J. Rusaczonek, J. Szewczyk i P. Szewczyk, D. Cieślakowska). Przygotowanie potraw do degustacji wymagało dużego nakładu pracy i nowych pomysłów. Tym razem szczególnym zainteresowaniem cieszyły się muszle makaronowe nadziewane pieczoną dynią z serem feta i żurawiną.

Wystawa, obrazująca różnorodność owoców gatunków dyni, cieszyła się jak zawsze dużą popularnością. Można było wybrać owoce do testowania w domu.

prof. dr hab.

Katarzyna Niemirowicz-Szczyt



Owoce rzeźbione (carving)

Dyniowate cieplejszego klimatu



Jubileusz Profesora Jana Góreckiego



W dniu 21 października br. w Auli Kryształowej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie odbyła się konferencja naukowa na temat „Aktualne zagadnienia w rozwoju międzynarodowych stosunków gospodarczych”. Konferencja została zorganizowana z okazji jubileuszu 80-lecia urodzin Pana prof. dr. hab. dr. h.c. Jana Góreckiego.





Profesor Jan Górecki jest postacią znaną w krajowym i międzynarodowym środowisku ekonomistów rolnictwa. Powszechnie znane są też Jego zasługi jako organizatora nauki i wyższego szkolnictwa rolniczego, szczególnie z okresu, kiedy pełnił funkcję prorektora i rektora SGGW. Znany i ceniony jest także Jego wkład w rozwój naszej Uczelni. W zakresie działalności Profesora mieści się również wieloletnia praca w międzynarodowych organizacjach rolniczych i służbie zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej. Po przejściu na emeryturę rozpoczął pracę w Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, gdzie przez długi czas pełnił funkcję redaktora naczelnego kwartalnika „Wies i Rolnictwo”.

Na konferencję przybyli liczni goście, w tym m.in. władze SGGW: JM Rektor – profesor Alojzy Szymański, prorektorzy naszej Uczelni, profesorowie: Wiesław Bielawski, Jan Niemiec, Bogdan Klepacki, Marek S. Szyniel, kanclerz – dr inż. Władysław Skarżyński, a także wybitni profesorowie, doktorzy honoris causa SGGW i innych uczelni: Mieczysław Adamowicz, Stanisław Berger, Włodzimierz Kamiński, Włodzimierz Kluciński, Marek Klodziński, Jerzy Wilkin, Wojciech Ziętara.

Ośrodki naukowe i akademickie reprezentowali m.in.: dr Mirosław Drygas – dyrektor Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, prof. dr hab. Walenty Poczta – dziekan Wydziału Ekonomiczno-Społecznego Uniwersytetu Przyrodniczego





w Poznaniu, prof. dr hab. Wojciech Józwiak – przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, prof. dr hab. Stanisław Krasowicz – wicedyrektor Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Obecni byli także Zofia Krzyżanowska – radca generalny w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz dr Ryszard Miazek – dyrektor Centralnej Biblioteki Rolniczej.

Dostojnego Jubilata oraz przybyłych gości powitał dr hab. Jarosław Gołębiwski, prof. nadzw. SGGW, dziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych. JM Rektor SGGW prof. dr hab. Alojzy

Szymański w swoim przemówieniu zaakcentował szczególne zasługi Profesora Jana Góreckiego dla rozwoju nauki oraz dla procesu unowocześniania naszej Uczelni.

Pozwolę Państwu, że rozpocznę od przytoczenia skandynawskiego przysłowia: „Powaga i radość dobrze czują się razem”. Ten cytat doskonale oddaje klimat dzisiejszego spotkania. Czujemy bowiem z jednej strony powagę chwili – jubileusz 80. urodzin Pana Profesora Jana Góreckiego, wybitnego naukowca i nauczyciela akademickiego, prorektora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie





w latach 1983–1987 i rektora naszej Uczelni w latach 1990–1996. Z drugiej zaś strony cieszy nas fakt, że należymy do osób, którym dane było poznać Pana Profesora osobiście i z nim pracować, a dziś uczestniczyć w tej pięknej uroczystości – powiedział na wstępie JM Rektor.

Sylwetkę Profesora Jana Góreckiego zaprezentowała zebrany gościom dr hab. Maria Parlińska, prof. nadzw. SGGW, kierownik Katedry Ekonomiki Rolnictwa i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, mówiąc m.in:

Do momentu przejścia na emeryturę Profesor Jan Górecki pracował na stanowisku profesora zwyczajnego w Katedrze Ekonomiki Rolnictwa i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych. To, co cenne dla naszej Katedry, a także całej społeczności SGGW – profesor służył i nadal służy dobrą radą wszystkim: doktorantom, pracownikom naukowo-dydaktycznym oraz władzom Wydziału i Uczelni.

Pozwólcie Państwu, że zwrócę uwagę na to, co w człowieku jest bardzo ważne, chociaż trudne do skwantyfikowania. Profesor Jan Górecki, będąc znakomitym uczonym i rektorem uczelni, organizatorem życia naukowego i wychowawcą młodych pokoleń, jest wielką osobowością. Etyka zawodowa, prawość charakteru, przy dużym spokoju i ogromnej życzliwości dla innych, jest cechą życia i pracy Profesora.

W trakcie sesji plenarnej zaprezentowano cztery referaty. Wygłosiły je następujące osoby: prof. dr hab. Jan Górecki,

prof. dr hab. Jerzy Wilkin, dr hab. Jakub Kraciuk, prof. nadzw. SGGW oraz dr hab. Maria Parlińska, prof. nadzw. SGGW. Jan Górecki przedstawił rozważania dotyczące wsi i rolnictwa – refleksje nad procesami transformacji, Jerzy Wilkin zaprezentował międzynarodowe uwarunkowania wykorzystania ziemi rolniczej, Jakub Kraciuk omówił zagadnienia związane z fuzjami i przejęciami na rynku kapitałowym, a Maria Parlińska przedstawiła rolę ekonomiki informacji w międzynarodowych stosunkach gospodarczych. Wygłoszone referaty będą opublikowane w kolejnym numerze Zeszytów Naukowych SGGW w Warszawie, seria „Problemy Rolnictwa Światowego”.

Wyrazem szacunku środowiska naukowego dla dokonań Profesora Jana Góreckiego był udział w jubileuszowej konferencji licznego grona naukowców, władz i pracowników wydziałów SGGW oraz przyjaciół Profesora, który otrzymał od władz Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego obraz przedstawiający Go z królową Danii Małgorzatą II na tle pałacu rektorskiego.

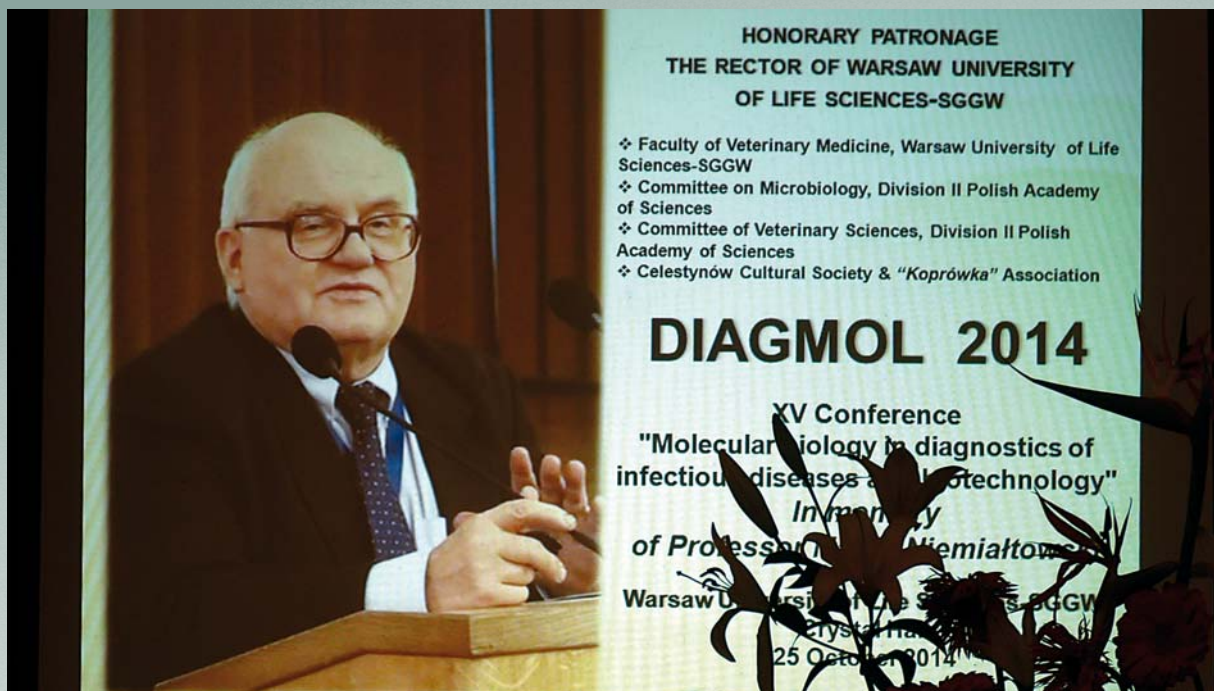
Konferencję z okazji jubileuszu 80-lecia urodzin Pana prof. dr. hab. dr. h.c. Jana Góreckiego zapoczątkował występ Zespołu Sygnalistów Myśliwskich „Akteon”, a zamknął koncert kwartetu „Camerata”.

Maria Parlińska

W związku z 80. rocznicą moich urodzin pragnę bardzo gorąco podziękować władzom Uczelni i Wydziału Nauk Ekonomicznych oraz mojej macierzystej Katedry za zorganizowanie konferencji naukowej oraz spotkania z licznym gronem przyjaciół i byłych współpracowników zarówno z Uczelni, jak i innych współpracujących jednostek naukowych. Wszystkim osobom, które uczestniczyły w konferencji i złożyły mi życzenia osobiście lub na piśmie, bardzo serdecznie dziękuję. Krótki koncert warszawskiego kwartetu „Camerata”, którego razem wysłuchaliśmy, był wyrazem mojej wdzięczności i podziękowania dla wszystkich i za wszystko, co Państwo dla mnie zrobili.

Jan Górecki
Warszawa, 15.11.2014 r.





DIAGMOL 2014

W sobotę 25 października 2014 r. w Auli Kryształowej SGGW odbyła się XV Konferencja „Biologia molekularna w diagnostyce chorób zakaźnych i biotechnologii – DIAGMOL 2014”.

Patronat nad konferencją objęli JM Rektor SGGW oraz Komitet Mikrobiologii Polskiej Akademii Nauk.

Wśród uczestników znaleźli się doktoranci i naukowcy z wielu ośrodków w kraju oraz studenci naszej Uczelni.

Konferencję poświęcono pamięci profesora Marka Niemiałtowskiego, który był inicjatorem i organizatorem corocznych spotkań naukowych z tego cyklu i który zmarł niespodziewanie w czerwcu br. Do udziału zaproszono Jego żonę panią Grażynę Niemiałtowską wraz z córkami.

Profesor Marian Binek, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego, dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej SGGW, przywitał zebranych i przedstawił sylwetkę profesora Marka Niemiałtowskiego. Konferencję rozpoczęła sesja wspomnieniowa, którą poprowadziła profesor Teresa Zaniewska. W tej sesji wziął również udział profesor Karol Maramorosch, wybitny amerykański wirusolog, uczonego polskiego pochodzenia, absolwent SGGW z 1935 r., który z inicjatywy profesora Marka Niemiałtowskiego otrzymał tytuł doktora honoris causa SGGW. Swoimi wspomnieniami podzielili się z zebranymi profesorowie: Jan Niemiec, Włodzimierz Kluciński, Tomasz Borecki, Andriy Sibirny, oraz dr Bogusława Filipowicz i dr Ada Schollenberger. Sesję wspomnieniową



zakończył koncert „...naucz nas liczyć dni nasze”. Utwory Chopina, Schuberta, Bacha, Mozarta, Griega i Franka grała na skrzypcach pani Justyna Sychora, a wiersze polskich poetów czytała profesor Teresa Zaniewska.

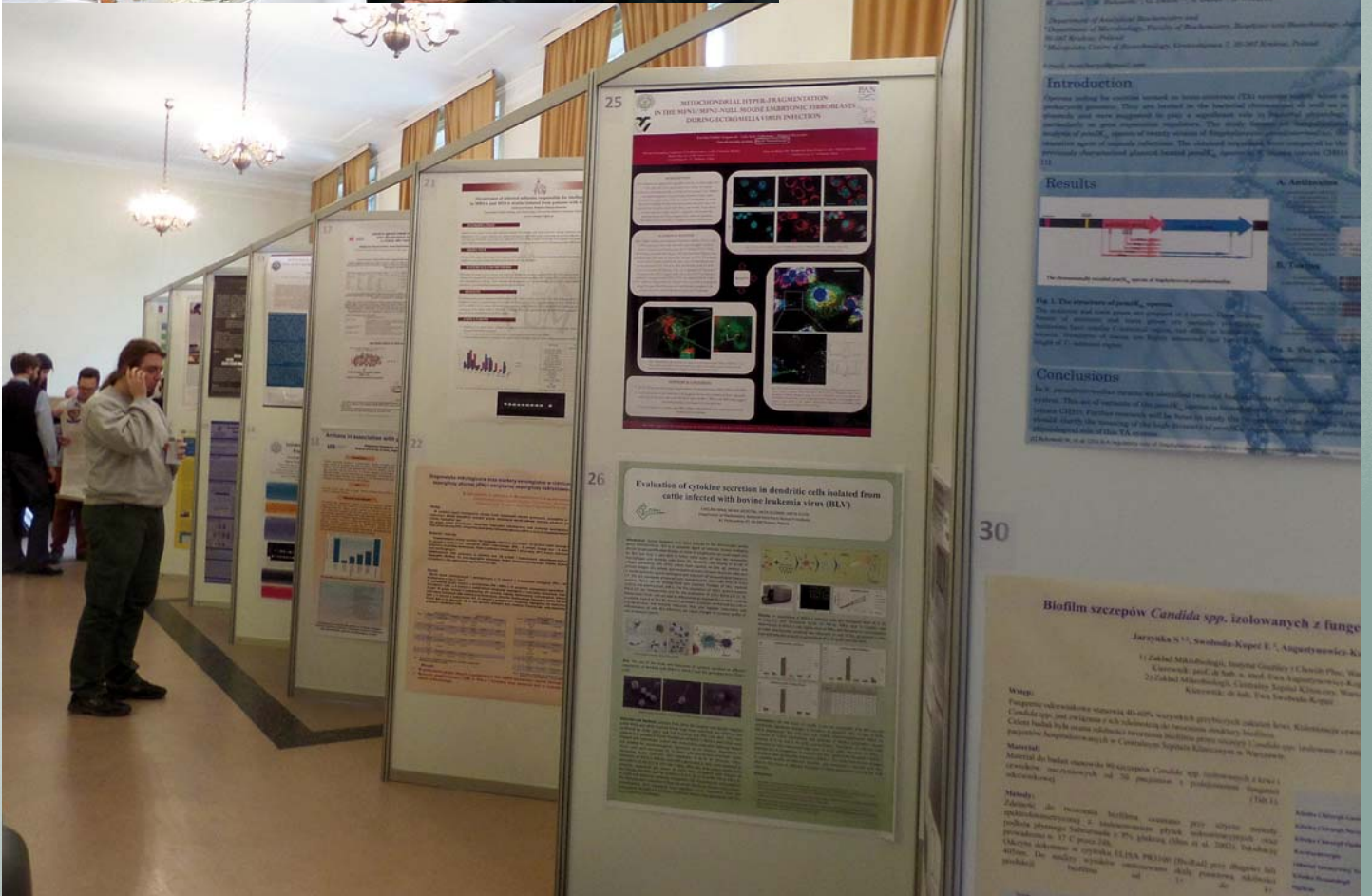
Po krótkiej przerwie, w naukowej części konferencji, profesor Anna Skorupska wręczyła nagrodę im. prof. Kazimierza Bassalika oraz wyróżnienia Komitetu Mikrobiologii

PAN, przyznane za prace wykonane przez polskich autorów w krajowych ośrodkach naukowo-badawczych, opublikowane w 2013 r. Autorzy wygłosili krótkie referaty, prezentujące nagrodzone publikacje.

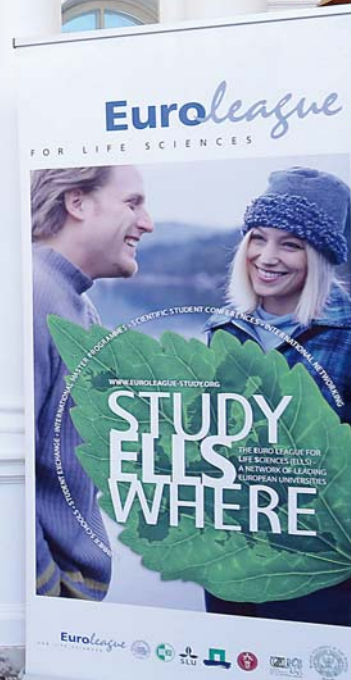
Referat plenarny pt. „TGFβ and not IL-10 contributes to porcine NK cell dysfunction during foot-and-mouth virus infection” przedstawił dr hab. Felix N. Toka z Zakładu Immunologii Wydziału Medycyny Weterynaryjnej SGGW. Spośród 60 nadesłanych doniesień Komitet Naukowy wybrał 12 prac do prezentacji ustnej. Każdemu wystąpieniu towarzyszyła ciekawa dyskusja, a Michał Bukowski i współpracownicy, autorzy doniesienia „A novel RFLP-based approach to typing species of *Staphylococcus genus*”, otrzymali nagrodę American Society of Microbiology. W sesji plakatowej zaprezentowano 60 prac.

Wieczorem uczestnicy i przyjaciele wspominali inspiratora, twórcę i nieustrudzonego organizatora wszystkich dotychczasowych konferencji profesora Marka Niemiałtowskiego.

dr Ada Schollenberger



Podwójna konferencja Euroligi w SGGW



W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie w dniach 13–15 listopada 2014 r. odbyły się równocześnie dwie międzynarodowe konferencje: 13–14 listopada doroczna konferencja uniwersytetów należących do Euroleague for Life Sciences (ELLS), a 14 i 15 listopada Studencka Konferencja Naukowa ELLS.

W części pierwszej brali udział przedstawiciele władz oraz kadry naukowo-dydaktycznej z 10 krajów, tj. rektorzy, prorektorzy, dziekani i profesorowie z uczelni niemieckich, duńskich, holenderskich, szwedzkich, austriackich, czeskich, amerykańskich, nowozelandzkich i izraelskich.

Euroliga jest organizacją zrzeszającą wiodące uczelnie rolniczo-przyrodnicze w Europie. Spośród uczelni europejskich należą do niej:

- Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie,
 - Wageningen University, Holandia,
 - University of Natural Resources and Applied Life Sciences w Wiedniu, Austria,
 - Czech University of Life Sciences w Pradze, Czechy,
 - University of Hohenheim, Niemcy,
 - Swedish University of Agricultural Sciences, Szwecja,
 - University of Copenhagen, Dania,
- a spoza Europy (jako stowarzyszone):
- Cornell University, Ithaca, New York, USA,

- China Agricultural University, Chiny,
- Hebrew University of Jerusalem, Faculty of Agricultural, Food and Environment, Izrael,
- Lincoln University, Nowa Zelandia.

Uczelnie współpracują ze sobą w zakresie zarządzania zasobami naturalnymi, nauk rolniczych i leśnych, nauk przyrodniczych, nauk o żywieniu i nauk o środowisku naturalnym. Celem ELLS jest przygotowanie i prowadzenie wspólnych programów badawczych i dydaktycznych oraz ułatwianie mobilności studentów i nauczycieli akademickich przez uproszczenie stosowanych procedur oraz zapewnienie wysokiej jakości nauczania.

Czwartek i piątek (13 i 14 listopada) były dniami intensywnej pracy zarządu Euroleague for Life Sciences oraz pracowników uczelni należących do ELLS. Podczas wielu sesji tematycznych dyskutowano między innymi nad metodami dostosowywania programów dydaktycznych studiów magisterskich i doktoranckich oraz programów badawczych



w taki sposób, aby ich efekty były przenoszone do działań praktycznych w europejskiej gospodarce.

Otwarcie konferencji odbyło się w Auli Kryształowej SGGW. Gości powitali prof. dr hab. Alojzy Szymański, JM Rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, oraz profesor Lisa Sennerby Forsse, Rektor Swedish University of Agricultural Sciences. Następnie uczestnicy konferencji obejrzeli film prezentujący szeroką działalność dydaktyczną, naukową i społeczną SGGW. Na zakończenie wystąpił entuzjastycznie oklaskiwany przez gości Ludowy Zespół Artystyczny „Promni” im. Zofii Solarzowej. Wieczorem w Centrum Wodnym SGGW odbyła się uroczysta kolacja, podczas której

wystąpiła Orkiestra Reprezentacyjna Uczelni wraz z solistką Joanną Nawrot.

W piątek i sobotę (14 i 15 listopada) spotkali się studenci, którzy na początek wzięli udział w „grze miejskiej”, a następnie obejrzeli film pt. „Miasto 44”. Głównym celem ich pobytu była jednak konferencja naukowa z wiodącym tematem „Brave New Thinking, Brave New Sciences, Brave New World”. W konferencji uczestniczyło ponad 200 studentów uczelni ELLS, którzy wygłosili 60 referatów w trzech sesjach tematycznych oraz zaprezentowali 66 posterów. Spotkanie zakończyło wręczenie nagród, oddzielnie w kategorii prezentacji referatów, oddzielnie też posterów.





Zwycięzcami w kategorii referatów zostali:

- *Sustainable, green and smart development*
I miejsce: Imke Harms, University of Copenhagen, Faculty of Science; **II miejsce:** Franziska Häfner, Swedish University of Agricultural Sciences; **III miejsce:** Ilona Grabowska, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie;
- *Bio-economy and innovation*
I miejsce: Claudia Kolm, University of Natural Resources and Life Sciences, Vienna; **II miejsce:** Javier Lizasoain, University of Natural Resources and Life Sciences, Vienna; **III miejsce** Mateusz Hinzmann, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie;
- *Agribusiness for modern society*
I miejsce: Paula Kietbik, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie; **II miejsce:** Julian Kofler, University of Hohenheim; **III miejsce:** Maria David, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Wśród autorów posterów najlepszymi okazali się:

- *Sustainable, green and smart development*
I miejsce: Pride Anya Ebile, University of Hohenheim; **II miejsce:** Moritz Moosmüller, University of Natural Resources and Life Sciences, Vienna; **III miejsce:** Fiona Gossmann, Swedish University of Agricultural Sciences;

● *Bio-economy and innovation*

I miejsce: Antti Seitsonen, University of Copenhagen, Faculty of Science; **II miejsce:** Sage Sluter, Czech University of Life Sciences in Prague; **III miejsce:** Monika Woźny, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie;

● *Agribusiness for modern society*

I miejsce: Martina Falagiarda, University of Copenhagen, Faculty of Science; **II miejsce:** Ewa Kacprzyk, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie; **III miejsce:** Żaneta Dziegelewska, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Konferencja studencka cieszyła się wielkim zainteresowaniem studentów i ich opiekunów, czego dowodem były ożywione dyskusje w trakcie obrad, jak i po zakończeniu konferencji. Większość uczestników obiecywała, że spotka się na następnej konferencji ELLS w 2015 r. w Czech University of Life Sciences in Prague.

prof. dr hab. **Bogdan Klepacki**
 prof. dr hab. **Marek S. Szyndel**
 mgr inż. **Katarzyna Kowalska**





– łatwy sposób rozpoczęcia międzynarodowej współpracy badawczej

Informacje ogólne

Program COST powstał w 1971 r., a głównym jego celem jest organizowanie multilateralnej współpracy naukowo-technicznej państw członkowskich. Polska uczestniczy w programie od 1991 r. COST jest ukierunkowany na prowadzenie badań podstawowych oraz prac badawczych stanowiących pomost pomiędzy badaniami podstawowymi a pracami rozwojowymi. Badania związane są z problemami globalnymi, czyli tymi dziedzinami, które dotyczą większości państw członkowskich oraz obszarów interdyscyplinarnych.

Realizowane projekty prowadzone są w ramach 10 domen: *Biomedicine and Molecular Biosciences (BMBS)*, *Chemistry and Molecular Sciences and Technologies (CMST)*, *Earth System Science and Environmental Management (ESSEM)*, *Food and Agriculture (FA)*, *Forests, their Products and Services (FPS)*, *Individuals, Societies, Cultures and Health (ISCH)*, *Information and Communication Technologies (ICT)*, *Materials, Physics and Nanosciences (MPNS)*, *Transport and Urban Development (TUD)*, *Trans-Domain Proposals (TDP)*. Projekty realizowane w ramach programu nazwane są akcjami, a naukowcy mogą uczestniczyć jednocześnie w kilku akcjach. Ogromną zaletą programu jest możliwość inicjowania nowych akcji przez samych naukowców, a następnie włączenia w nie zainteresowanych zespołów z innych krajów. W programie obowiązują 4 zasady: **otwartość** – każdy kraj członkowski COST, jak również Komisja Europejska, może zainicjować wspólną realizację nowej akcji; **elastyczność** – przystąpienie kraju do udziału w konkretnej akcji jest dobrowolne i zależy jedynie od narodowych priorytetów badawczych; **zdecentralizowane finansowanie** – koszty wszystkich prac badawczych ponoszone są bezpośrednio przez kraje prowadzące badania; **wspólna koordynacja** – realizacja krajowych projektów badawczych jest wspólnie koordynowana na szczeblu europejskim.

Pomimo dużego znaczenia projektów w pełni finansowanych przez Unię Europejską, akcje programu COST odgrywają ważną rolę w promowaniu i rozwoju współpracy naukowo-technicznej oraz tworzenia sieci w Europie. Poza możliwością wymiany doświadczeń udział w akcjach programu COST jest szansą poznania międzynarodowego środowiska naukowego, owocującą często wspólnymi aplikacjami o międzynarodowe projekty badawcze.

Udział w programie COST jest szczególnie polecany młodym badaczom, będącym na początku kariery naukowej i niemającym jeszcze dużego doświadczenia w realizacji projektów międzynarodowych.

Każdą akcją COST kieruje Komitet Zarządzający (Management Committee – MC) składający się z przedstawicieli krajów



Spotkanie Working Group Akcji TD1106

członkowskich zainteresowanych daną problematyką badawczą. Członkowie MC spotykają się 2–3 razy w roku w celu koordynacji badań oraz organizacji otwartych sympozjów.

Dokumentem, w którym opisane są tematyka badawcza danego projektu oraz podział na grupy robocze, jest Memorandum of Understanding (MoU). Osoby zainteresowane przystąpieniem do programu powinny zapoznać się z MoU danej akcji w celu sprawdzenia, jakie badania są w niej prowadzone.

Zasady uczestnictwa

Niezbędnym warunkiem włączenia się do współpracy w ramach programu COST jest prowadzenie badań w zakresie danej dziedziny na dobrym poziomie. Są dwie możliwości przystąpienia do programu:

- **Uczestnictwo w procesie tworzenia nowych akcji.** Dotychczas proces ten był dwuetapowy: w 1. etapie koordynator, w imieniu zespołów badawczych z minimum 5 krajów, składał 3-stronicowy wniosek (maks. 1500 słów). Spośród złożonych aplikacji ok. 80 wybieranych było do 2. etapu, w którym należało złożyć pełny wniosek. Najlepsze projekty były uruchamiane jako nowe akcje. Następny konkurs na nowe akcje zostanie ogłoszony na początku 2015 r., a wraz z nim prawdopodobnie częściowo zmodyfikowane zasady. Szczegółowe informacje dotyczące procedur będą dostępne na stronie COST pod adresem: <http://www.cost.eu/participate>.
- **Przystąpienie do akcji już zatwierdzonych.** Po sprawdzeniu na stronie internetowej danej akcji, że Polska nie ma w MC 2 reprezentantów, można ubiegać się o nominację do MC. Jeśli w MC jest 2 reprezentantów z Polski, to można



zgłosić swoją kandydaturę jako MC Substitute bądź też zwrócić się do przewodniczącego MC o dokooptowanie do jednej z interesujących nas grup roboczych przez złożenie w Biurze Międzynarodowych Projektów Badawczych SGGW wniosku uzasadnionego rodzajem prowadzonych badań wraz z ankietą dorobku naukowego.

Finansowanie

W ramach programu COST środki finansowe przyznawane są na koordynację badań, tj. pokrycie kosztów przejazdów i uczestnictwa w spotkaniach roboczych i sympozjach, udziału w organizowanych kursach oraz krótkookresowych misjach

badawczych (średniorocznie ok. 120 000 EUR na akcję). Badania są prowadzone w ramach działalności statutowej poszczególnych zespołów bądź finansowane w ramach pozyskanych środków krajowych.

W ramach każdej akcji COST finansowane są również krótkookresowe misje badawcze (Short Term Scientific Mission – STSM) oraz kursy szkoleniowe (Training Schools). Misje badawcze skierowane są głównie do młodych naukowców, dając im możliwość prowadzenia badań w wybranym ośrodku w jednym z krajów biorących udział w akcji, i mogą trwać od 5 dni do 3 miesięcy.

Zespoły realizujące projekty w ramach programu COST mogą ubiegać się o dofinansowanie badań poprzez

Uczestnicy Akcji TD1106 podczas wizji terenowej



Spotkanie członków Komitetu Zarządzającego Akcji ES0901



aplikowanie do Narodowego Centrum Nauki w ramach konkursu HARMONIA.

Kolejny nabór wniosków zostanie ogłoszony w I połowie 2015 r. Szczegółowe informacje będą dostępne pod adresem: <http://www.ncn.gov.pl/finansowanie-nauki/konkursy/typy>.

Udział krajów nieczłonkowskich

Program COST jest otwarty również na współpracę z państwami nieczłonkowskimi. Głównym celem tej współpracy jest wspieranie dialogu pomiędzy kluczowymi naukowymi podmiotami w badawczej przestrzeni globalnej. W grupie państw nienależących bezpośrednio do COST rozróżniamy

dwie podgrupy: kraje sąsiedzkie (Near Neighbour Countries – NNC) oraz międzynarodowe kraje partnerskie (International Partner Countries – IPC).

Do krajów sąsiedzkich w ramach COST zaliczamy m.in.: Ukrainę, Albanię, Algierię, Białoruś, Egipt, Czarnogórę i Rosję. Naukowcy z tych krajów mogą brać udział w przygotowaniu nowych akcji, jak i dołączyć do już istniejących projektów, ale bez możliwości przyłączenia do akcji w ostatnim roku jej realizacji. Udział naukowców z krajów sąsiedzkich w akcji programu COST wymaga akceptacji Komitetu Zarządzającego. Naukowcy z krajów sąsiedzkich mogą, na zaproszenie MC, uczestniczyć w spotkaniach komitetu jako obserwatorzy (bez prawa głosu) oraz uczestniczyć we wszystkich działaniach organizowanych w ramach akcji. W przypadku uczestnictwa w posiedzeniach komitetu o zwrot kosztów uczestnictwa mogą ubiegać się jedynie przedstawiciele z dwóch różnych instytucji.

Naukowcy z krajów partnerskich (Argentyna, Australia, Kanada, Chile, Chiny, Hongkong, Indie, Indonezja, Irak, Japonia, Republika Korei, Mauritius, Meksyk, Namibia, Nowa Zelandia, Pakistan, Tajlandia, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Stany Zjednoczone Ameryki) mogą uczestniczyć w tworzeniu nowych akcji, jak i przystąpić do już istniejących na takich samych zasadach jak naukowcy z krajów sąsiedzkich.

Udział SGGW w programie COST

Program COST jest obecnie najpopularniejszym programem międzynarodowym wśród naukowców naszej Uczelni. Liczba akcji programu COST, w których uczestniczą zespoły badawcze z SGGW, wzrosła z 10 w 2008 r. do 45 w 2014 r.

Bardziej szczegółowe informacje o akcjach programu COST można uzyskać w Biurze Międzynarodowych Projektów Badawczych SGGW, tel. 31841, e-mail: malgorzata_ciborowska@sggw.pl.

Opracowała **Małgorzata Ciborowska**



Profesor Bronisław Gej (1922–2014)



18 kwietnia 2014 r., w Wielki Piątek, zmarł po długiej i ciężkiej chorobie prof. dr hab. Bronisław Gej. Uroczystości pogrzebowe w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy zgromadziły liczne grono Jego rodziny, znajomych i przyjaciół. Trudno jest w krótkim wspomnieniu zamieścić charakterystykę zmarłego Profesora i Jego zasługi dla SGGW, a szczególnie dla Katedry Fizjologii Roślin, z którą na co dzień był związany od 1947 r. do końca swego życia, czyli ponad 60 lat. Z Bronkiem

Gejem jako bliskim kolegą współpracowałam w Katedrze przez cały ten okres.

Bronisław Gej urodził się 5 listopada 1922 r. w Walinnie (powiat Radzyń Podlaski) w ubogiej rodzinie chłopskiej. Od dzieciństwa bardzo dobrze się uczył. Pomimo trudnych warunków materialnych w Jego rodzinie, zmuszających Go do zarabkowania w okresie nauki w szkole, uzyskał świadectwo maturalne z bardzo dobrymi ocenami i w 1946 r. dostał się na studia na Wydział Rolniczy SGGW. Oczarowany wykładami z fizjologii roślin mistrza dydaktyki – prof. Michała Korczewskiego, wykonał pod jego kierunkiem pracę magisterską na temat oddychania liści tytoniu w czasie ich fermentacji. W 1950 r. został zatrudniony w Katedrze Fizjologii Roślin, gdzie pracował na

różnych stanowiskach od asystenta do profesora. Na emeryturę przeszedł w 1993 r.

W latach 50. naszym mistrzem był kierownik Katedry – prof. M. Korczewski; nauczył nas nie tylko fizjologii roślin, ale również etyki naukowca, precyzji przygotowywania wykładów i rzetelności przy przekazywaniu wiedzy nie tylko studentom, lecz również na seminariach, sympozjach i innych publicznych wystąpieniach. W owych czasach było to niezmiernie cenne, gdyż wówczas propagowana była tak zwana „nowa biologia”, w wielu przypadkach odbiegająca od udokumentowanej wiedzy.

Szkiem dla pracowników Katedry była nagła śmierć prof. Korczewskiego w 1954 r., czyli dokładnie 60 lat temu. Nowym kierownikiem została mianowana prof. Helena Birecka. Pod jej promotorstwem w 1960 r. B. Gej uzyskał stopień doktora nauk rolno-leśnych na podstawie pracy pt. „Badania nad odpornością dwóch odmian pszenicy jarej na okresowy deficyt wodny u roślin nie hartowanych i hartowanych”.

W dalszych badaniach dr B. Gej zajął się intensywnością i produktywnością fotosyntezy oraz transportem fotoasymilatów. Badania te były prowadzone w zorganizowanej przez prof. H. Birecką chyba pierwszej w polskich uczelniach rolniczych pracowni izotopowej. Wykorzystanie radioaktywnego węgla ¹⁴C pozwoliło dr. B. Gejowi na przeanalizowanie dynamiki procesu starzenia się liści kilku gatunków roślin uprawnych w aspekcie zmian w przebiegu fotosyntezy. W badaniach tych

Profesor Marek Niemiałtowski (1945–2014)



15 czerwca 2014 r. zmarł profesor zwyczajny dr hab. Marek Niemiałtowski, zasłużony nauczyciel akademicki i wybitny immunolog, wieloletni kierownik Katedry Nauk Przedklinicznych, kierownik Zakładu Immunologii i były prodziekan ds. nauki Wydziału Medycyny Weterynaryjnej SGGW, były przewodniczący Komitetu Mikrobiologii PAN. Całe życie zawodowe związał ze Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego, w której przepracował 42 lata.

Marek Niemiałtowski urodził się 29 marca 1945 r. w Zielonej (powiat Otwock). W 1963 r. ukończył Liceum im. Jana Zamoyskiego w Warszawie. W 1972 r. otrzymał tytuł magistra biologii w zakresie mikrobiologii na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Warszawskiego i podjął pracę w Zespole Mikrobiologii Instytutu Chorób Zakaźnych i Inwazyjnych Wydziału Weterynaryjnego SGGW.

Praca nauczyciela była Jego powołaniem. Prowadził zajęcia z mikrobiologii dla studentów Wydziału Weterynaryjnego i Wydziału Zootechnicznego, specjalistyczne zajęcia na Studium Doktoranckim oraz dla słuchaczy Studium Medycznego. Z satysfakcją dzielił się posiadaną wiedzą i z wielką pasją realizował swoje zainteresowania naukowe, które koncentrowały się wokół wirusologii i immunologii. W 1981 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk przyrodniczych w Wojskowym Instytucie Higieny i Epidemiologii w Warszawie na podstawie pracy „Charakterystyka dzikich szczepów, temperaturowych linii oraz klonów wirusa choroby pęcherzykowej świń (SVD) na podstawie morfologii łysinek i patogenności dla osesków myszy”. W kolejnych latach doskonalił swój warsztat badawczy, odbywając liczne staże

naukowe, krajowe i zagraniczne. W latach 1983–1985 przebywał w National Animal Disease Center, Ames, USA, w zespole profesora Stanisława P. Targowskiego. To spotkanie i współpraca zaowocowały serdeczną przyjaźnią, a prowadzone w Ames badania stały się podstawą do przygotowania pracy habilitacyjnej. 30 kwietnia 1988 r. Rada Wydziału Weterynaryjnego SGGW-AR w Warszawie nadała dr. Markowi Niemiałtowskiemu stopień doktora habilitowanego nauk weterynaryjnych na podstawie dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej „Wpływ wirusowego zakażenia na receptory Fc i receptory immunologiczne nieswoiste granulocytów obojętnochłonnych krwi – badania modelowe *in vitro*”.

W styczniu 1989 r. został powołany na stanowisko docenta w Katedrze Mikrobiologii Wydziału Weterynaryjnego SGGW. W latach 1989–1992 odbył kolejny staż naukowy, w zespole immunologa, profesora Barry’ego T. Rouse’a w University of Tennessee, Knoxville. Podczas tego stażu opublikował ważne prace, poznał osobiście wielu wybitnych immunologów i wirusologów amerykańskich. Z profesorem B.T. Rouse’em połączyły Go serdeczna, długoletnia przyjaźń i współpraca.

W 1997 r. został powołany na stanowisko kierownika Katedry Mikrobiologii i Immunologii na macierzystym wydziale. Wprowadził cotygodniowe seminaria naukowe, podczas których występowali zarówno doktoranci, jak i znani profesorowie z krajowych i zagranicznych ośrodków naukowych. Intensywnie działał w Polskim Towarzystwie Immunologii Doświadczalnej i Klinicznej (PTIDiK) w latach 1986–2014. Jako przewodniczący Sekcji Immunologii Zakażeń został głównym organizatorem IX Zjazdu PTIDiK, który odbył się w SGGW w 1998 r. Uczestniczyło w nim wielu wybitnych naukowców, w tym profesorowie Peter C. Doherty i Rolf Zinkernagel, laureaci Nagrody Nobla

uwzględniono nowatorski wówczas problem współzależności pomiędzy intensywnością fotosyntezy i zawartością chlorofilu a i b. Te zagadnienia stanowiły problematykę Jego pracy habilitacyjnej, opublikowanej w 1967 r. pod tytułem „Wzrost roślin i intensywność fotosyntezy liści różnego wieku niektórych roślin dwuliściennych”.

Po reorganizacji Uczelni w 1968 r. dr hab. B. Gej odbył kilka staży zagranicznych (m.in. w Wageningen – 1971 r.); po powrocie do Polski kontynuował badania dotyczące fotosyntezy roślin uprawnych, w powiązaniu z funkcją i skutkami niedoboru składników mineralnych: potasu, fosforu i wapnia. Nowatorskim osiągnięciem w tych badaniach było stwierdzenie, że deficyt wapnia nie wpływa na asymilację dwutlenku węgla, natomiast drastycznie hamuje przemieszczanie fotoasymilatów.

W 1985 r. dr hab. B. Gej uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego. Poza badaniami naukowymi i dydaktyką (prowadził ćwiczenia i wykłady na wydziałach Rolniczym i Ekonomiczno-Rolniczym), na szczególne podkreślenie zasługuje Jego udział w licznych pracach redakcyjnych i społecznych. W latach 1984–2002 pełnił funkcję redaktora naczelnego *Annals of Warsaw Agricultural University*, seria *Agriculture*. W Polskim Towarzystwie Botanicznym w latach 1955–1956 był sekretarzem Oddziału Warszawskiego, a w okresie 1983–1990 przewodniczącym tego Oddziału. Ponadto należał do międzynarodowych towarzystw naukowych: FESPP (Federation of European Society of Plant Physiology) i ESNA (European Society of New Methods in Agriculture), aktywnie uczestnicząc w sympozjach i konferencjach.

W dowód uznania za ogromny wkład pracy w badania naukowe, dydaktykę oraz pracę społeczną, a w czasie wojny za

walkę o wolność Polski prof. B. Gej został odznaczony: Krzyżem Armii Krajowej, odznaką „Akcja Burza”, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką Honorową „Za Zasługi dla SGGW”.

Nawet po przejściu na emeryturę Profesor był nadal bardzo aktywny zawodowo. Brał udział w seminariach katedralnych, w posiedzeniach Rady Wydziału, szczególnie w obronach prac doktorskich i kolokwium habilitacyjnych. Jako novum we współpracy z prof. Z. Brogowskim i prof. S. Mercikiem zorganizowali Klub Seniorów Wydziału Rolnictwa i Biologii, który co miesiąc zbiera się na ciekawych spotkaniach referatowych. Uwieńczeniem życiorysu naukowego prof. B. Geja, jako seniora, był udział w zorganizowanym przez Katedrę jubileusz 90-lecia Jego urodzin, na który zaproszono fizjologów roślin z całej Polski. Profesor wygłosił referat, prezentujący wspomnienia z lat młodości, z okresu studiów, działalności naukowej i pracy dydaktycznej. Jego dorobek naukowy zamyka się liczbą ok. 60 publikacji, współautorstwem przewodników do ćwiczeń z fizjologii roślin oraz monografii „Historia Katedry Fizjologii Roślin SGGW”. Dopiero w ostatnich dwóch latach choroba uniemożliwiła Mu aktywny kontakt z Katedrą.

Profesor Bronisław Gej pozostanie w naszej pamięci jako człowiek prawy, życzliwy dla ludzi, chętnie dzielący się swoją wiedzą i doświadczeniem naukowym z innymi współpracownikami i studentami. Cechowała Go aktywna i rzetelna praca naukowa, dydaktyczna oraz działalność społeczna.

Zofia Starck

z fizjologii i medycyny z 1996 r. Obaj, z inicjatywy Marka Niemiałtowskiego, który został ich promotorem, otrzymali doktoraty honoris causa SGGW.

Organizacja sympozjów, konferencji i zjazdów stała się pasją Profesora, a konferencje pod auspicjami Komitetu Mikrobiologii PAN i SGGW weszły na stałe do kalendarza spotkań naukowych w Polsce. Drugą Jego pasją była praca dydaktyczna. W 1999 r. zorganizował Studium Doktoranckie przy Wydziale Medycyny Weterynaryjnej SGGW, którym kierował do śmierci. W tym samym roku uzyskał tytuł profesora nauk weterynaryjnych, a w 2002 r. został powołany na stanowisko profesora zwyczajnego SGGW. Z głębokim zaangażowaniem wypełniał swoje obowiązki. Dwukrotnie pełnił funkcję prodziekana ds. nauki Wydziału Medycyny Weterynaryjnej SGGW oraz brał udział w pracach komisji senackich. Wypromował wielu magistrów, licencjatów i inżynierów, absolwentów Międzywydziałowego Studium Biotechnologii oraz Wydziału Rolnictwa i Biologii SGGW. Profesor Marek Niemiałtowski jest autorem i współautorem ponad 70 prac naukowych, w większości opublikowanych w czasopiśmie o zasięgu światowym. Był też stałym recenzentem projektów badawczych składanych do konkursów Komitetu Badań Naukowych, a obecnie Narodowego Centrum Nauki. Wypromował 12 doktorów nauk weterynaryjnych, a 13. doktorat ostatecznie zaaprobował do obrony już w czasie choroby, w maju 2014 r. Był też recenzentem dorobku naukowego doktorów habilitowanych i profesorów oraz członkiem Rady Naukowej Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach.

W 2003 r. Profesor Marek Niemiałtowski został wybrany na przewodniczącego Komitetu Mikrobiologii PAN. Funkcję tę sprawował przez dwie kadencje, do 2011 r. Jednym z priorytetów uczynił stworzenie stałej platformy spotkań naukowców z kraju i zagranicy i zrealizował ten cel w postaci corocznych konferencji, które odbywały się w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Uważał też za niezwykle ważne zbliżenie środowisk naukowych Ukrainy i Polski. Chciał, żeby Polska przyczyniła się do wprowadzenia Ukrainy do Unii Europejskiej. W tym działaniu mógł liczyć na profesora Andriya

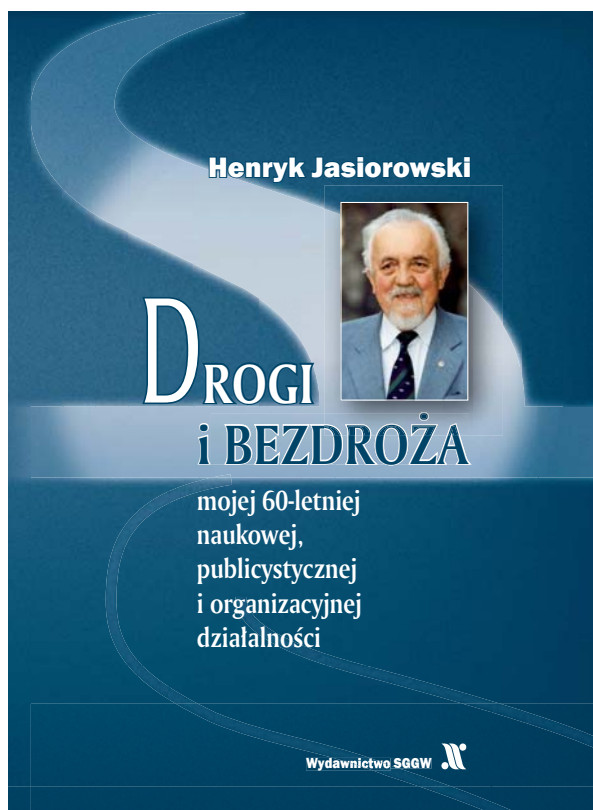
Sibirnego z Ukraińskiej Akademii Nauk we Lwowie. Wielką wagę przywiązywał do integracji środowisk polonijnych, czego wyrazem był Jego udział w organizacji Polonijnego Kongresu Nauk Weterynaryjnych w SGGW w 1999 r.

Dzięki Jego zaangażowaniu i konsekwencji na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej SGGW odbyło się ponad 30 konferencji naukowych, w tym czternaście z cyklu „Biologia molekularna w diagnostyce chorób zakaźnych i biotechnologii”. Współorganizował także 3 polsko-ukraińskie konferencje weigłowskie oraz międzynarodową konferencję dla upamiętnienia 50. rocznicy rozpoczęcia szczepień przeciwko polio w Polsce. Udział w tych naukowych spotkaniach brali pracujący od lat w USA nestorzy światowej nauki, profesorowie: Hilary Koprowski, Karol Maramorosch i Wacław Szybalski. Z inspiracji Profesora Marka Niemiałtowskiego konferencjom zawsze towarzyszyły wydarzenia artystyczne i dzięki stałemu w nich udziałowi profesor Teresy Zaniewskiej spotkania naukowe zyskiwały wyjątkowy, niepowtarzalny charakter.

Profesor Marek Niemiałtowski za swoją pracę był wielokrotnie odznaczany, w tym Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem Złotym za Długoletnią Służbę, Odznaką Honorową „Za Zasługi dla SGGW”, Honorową Odznaką „Zasłużony dla Rolnictwa”, medalem Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych „Pro Scientia Veterinaria Polona”, oraz wyróżniany nagrodami JM Rektora SGGW i Wydziału V PAN. Najbardziej dumny był jednak z wypromowania doktorów honoris causa SGGW – Petera C. Doherty’ego i Rolfa Zinkernagla w 1998 r. oraz Hilarego Koprowskiego w 2008 r.

Profesor Marek Niemiałtowski zmarł 15 czerwca 2014 r., został pochowany na cmentarzu w Marysinie Wawerskim. XV Konferencję DIAGMOL, która odbyła się 25 października 2014 r., poświęcono Jego pamięci. Chcemy i będziemy Go pamiętać.

dr **Ada Schollenberger**
Zakład Immunologii Katedry Nauk Przedklinicznych
Wydziału Medycyny Weterynaryjnej SGGW



Nakładem Wydawnictwa SGGW ukazała się książka Henryka Jasiorowskiego „Drogi i bezdroża mojej 60-letniej naukowej, publicystycznej i organizacyjnej działalności”. Wszystkie aspekty tej książki, a zwłaszcza Autor, treść i staranne wydanie, zasługują na uwagę. Profesor Henryk Jasiorowski jest osobą powszechnie znaną i cenioną w szeroko rozumianym środowisku nauki i praktyki rolniczej w Polsce i na świecie. Młodszym czytelnikom *Agricoli*, którzy znają Profesora tylko na podstawie dorobku naukowego, pragnę przypomnieć kilka z wielu Jego osiągnięć zawodowych.

Jest wybitnym naukowcem i praktykiem, organizatorem nauki i hodowli zwierząt, autorem ponad 400 publikacji zamieszczonych w czasopismach krajowych i zagranicznych. W latach 1969–1975, a następnie 1983–1988 był dyrektorem Departamentu Produkcji Zwierzęcej i Weterynarii Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) w Rzymie. Przez dwie kadencje (1978–1981) pełnił funkcję rektora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Jest doktorem honoris causa czterech uczelni, członkiem Akademii Nauk Rolniczych Włoch, Hiszpanii, Rosji i Słowacji, założycielem i prezesem honorowym Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego, organizatorem hodowli bydła mięsnego w Polsce i praktykującym hodowcą tego bydła. Pisząc o tych osiągnięciach, nie sposób pominąć olbrzymiego wkładu Profesora w kształcenie kadry naukowej. Wypromował 28 doktorów, wśród których są członkowie Polskiej Akademii Nauk, profesorowie, dyrektorzy jednostek naukowych, prezesi i dyrektorzy znanych firm. Za aktywną działalność otrzymał wiele prestiżowych krajowych i zagranicznych nagród i wyróżnień. Rozległa wiedza, doświadczenie zawodowe, zdolności organizacyjne i rzadko spotykana aktywność, wnikliwość obserwacji i analizy zjawisk i procesów, globalne ich widzenie i przewidywanie kierunków rozwoju i skutków to przymioty umysłu i osobowości Profesora Henryka Jasiorowskiego i siła motoryczna Jego dokonań.

W świetle powyższego banałem jest stwierdzenie, że prezentowana książka jest dziełem ze wszech miar oryginalnym – od tytułu poczynając, a na treści i formie kończąc.

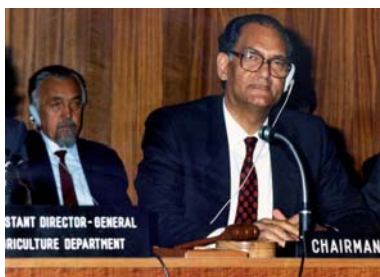
Prześlanki, które skłoniły Autora do napisania tej książki zostały jasno sprecyzowane we wstępie: „Jako nauczyciel akademicki mam obowiązek podzielenia się z młodszym pokoleniem swoim zawodowym doświadczeniem zdobytym w okresie tak ważnych przemian społeczno-ustrojowych w naszym kraju. Tym bardziej że życie miałem bogate, i to pod wieloma względami”.

W obszernym opracowaniu liczącym 426 stron, w tym wiele tabel, zdjęć i dokumentów, zgodnie z tytułem wydzielone są trzy części:

- I. Badania i eksperymenty naukowe,
- II. Działalność publicystyczna,
- III. Działalność organizacyjna,

poprzedzone „Słowem wstępnym”, w którym Autor wraca pamięcią do swoich korzeni, dzieciństwa i młodości, uwarunkowań społeczno-politycznych lat II wojny światowej i okresu powojennego, kształtujących Jego osobowość i światopogląd.

W poszczególnych rozdziałach zostały przedstawione kierunki i efekty bardzo rozległej i owocnej działalności zawodowej. Nie jest to jednak tylko bierne przedstawienie faktów i dokonań. Nieodłącznym dla czytelnika, bardzo ważnym elementem tej książki są przemyślenia własne, spojrzenie na tę działalność z odległego obecnie dystansu czasu, przedstawienie własnych odczuć i sugestii taktyki postępowania, zwłaszcza dla młodych pracowników naukowych. Jako dowód na to niech posłużą następujące fakty podane wprost lub wynikające z treści:



- Przed podjęciem konkretnej tematyki badawczej należy zadać sobie pytanie o ich przydatności dla nauki i praktyki.
- Bez realizacji badań nie można być dobrym dydaktykiem akademickim.
- Nieodłącznym elementem podnoszenia kwalifikacji zawodowych powinny być staże w wiodących w danej dziedzinie ośrodkach naukowych, również i wówczas, gdy z różnych względów w danym momencie mogą być kłopotliwe bądź nieatrakcyjne finansowo, gdyż zdobyte doświadczenie i zawarte znajomości w dalszej perspektywie przyniosą korzyści.
- Wbrew często eksponowanym poglądom przedstawicieli nauk ścisłych, w rolnictwie należy eksponować znaczenie badań stosowanych i walczyć o wdrażanie ich wyników.
- Pracownik naukowy nie powinien ograniczać działalności zawodowej tylko do laboratoriów i sal wykładowych, lecz wpływać na bieg społecznych i gospodarczych procesów zachodzących w otaczającym go świecie.
- Funkcje kierownicze należy sprawować „silną ręką”, ale w atmosferze serdeczności i w przekonaniu, że przyjęte cele dobrze służą rozwojowi kierowanej jednostki.
- Należy śmiało, ale taktownie polemizować z błędnymi poglądami i podobnie przedstawiać własne, nawet kontrowersyjne koncepcje.
- Większą dozę merytorycznego krytycyzmu należy stosować w opiniowaniu prac naukowych i wniosków o awanse naukowe.

Między innymi te fakty jednoznacznie wskazują, że opracowanie to daleko wykracza poza faktograficzny obraz działalności Autora. Na tle tej działalności, bogatego doświadczenia i wielkiej wiedzy zostały przedstawione liczne przemyślenia, kierowane głównie do „młodych kolegów”. To zdecydowanie podnosi wartość książki; z faktów przeszłości wynikają cenne uwagi dla teraźniejszości i przyszłości.

Liczne grono osób mających zaszczyt współpracować z Profesorem oraz Jego współczesnymi dzięki tej książce ma możliwość wrócenia pamięcią do tego aktywnego, choć niełatwego okresu działalności zawodowej i spojrzenia nań z perspektywy kilkudziesięciu minionych lat.

Trudna do przedstawienia, bardzo bogata i efektywna 60-letnia działalność zawodowa Autora stała się znacznie łatwiejsza do zrozumienia i uzmysłowienia przez czytelnika dzięki wydzieleniu wspomnianych trzech głównych, ściśle ze sobą związanych i wzajemnie się przenikających kierunków aktywności, stanowiących rozdziały opracowania. W ramach każdego rozdziału wydzielono zagadnienia bądź kierunki działalności. Z kolei każde z nich jest poprzedzone wprowadzeniem, wskazującym na zasadność i okoliczności podjęcia określonej tematyki bądź działalności organizacyjnej. To bardzo pomaga, zwłaszcza młodym czytelnikom, niepomijającym tamtych lat, w osadzeniu przedstawionej działalności w konkretnych realiach i zrozumieniu, dlaczego taka tematyka była podejmowana.

W pierwszej części, po przedstawieniu własnego rozwoju naukowego, Autor w zwartej formie charakteryzuje badania realizowane w dziesięciu następujących grupach tematycznych: wychów cieląt, badania nad nową formą opasania cieląt, stosunek białek do cukrów w paszach zielonych i jego znaczenie w żywieniu przeżuwaczy, stacjonarne metody oceny wartości hodowlanej buhajów, waloryzacja odmian i ras bydła, poekstrakcyjna śruta rzepakowa w żywieniu bydła, wpływ systemów żywienia i typów obór na wydajność mleczną i stan zdrowotny krów, analiza perspektyw rozwoju produkcji mięsa wołowego we wschodniej i południowo-wschodniej Europie, badania nad poprawą jakości krajowego mleka, przedakcesyjna analiza polskiego sektora produkcji zwierzęcej oraz niektóre tematy do przyszłych negocjacji z Unią Europejską. Każdy

omawiany temat badawczy jest dokumentowany najważniejszymi publikacjami.

Powyższe jednoznacznie wskazuje na bardzo szeroki zakres realizowanej tematyki badawczej, a godny podkreślenia jest fakt, że były to badania podejmowane z inicjatywy i przy bardzo dużym zaangażowaniu organizacyjnym i merytorycznym Autora. Były to badania bardzo ważne zarówno z naukowego, jak i praktycznego punktu widzenia, nawiązujące do nurtujących środowisko hodowlane problemów. Nietrudno jest zauważyć, że wiele z tych zagadnień nie straciło na aktualności do dziś.

Prześlanki, które spowodowały wydzielenie drugiej, bardzo ciekawej części książki zawarte są we wstępie do niej, gdzie Autor podaje, że obowiązkiem każdego pracownika nauki jest działalność publicystyczna, upowszechniająca wiedzę i prezentująca własne poglądy, dyskusje i polemiki na nurtujące środowisko problemy.

Bardzo dobrym dowodem realizacji takiego podejścia jest zamieszczenie trzynastu artykułów polemicznych i krytycznych, początkowo jeszcze magistra i doktora. O tym, że jest to wybór dokonany z charakterystycznym dla Profesora przemyślanym zamierzeniem, ale przemyślanym pod kątem merytorycznym, o treści nurtującej ówczesne i obecne środowisko, a nie eksponującym siebie, jest stwierdzenie: „Chcąc oddać wiernie atmosferę i osady w różnych okresach mojej działalności publicystycznej, którą zaczynałem dość wcześnie, przytaczam tu również artykuły z poglądami, które dziś chętnie uznałbym za nie moje. Na szczęście nie było ich wiele”.

Warto jest zapoznać się z treścią wszystkich tych artykułów nawet po raz kolejny, aby wczuć się w atmosferę tamtych lat, aby wiedzieć, jak młody doktor merytorycznie polemizował z autorytetami naukowymi i władzami hodowlanymi jak równy z równym. I jeszcze jedno, wydaje mi się, ważne spostrzeżenie: z zamieszczonych w książce pierwszy z artykułów ukazał się w 1953 r., a ostatni, ale nie ostatni w ogóle, w 2013 r., a więc dokładnie obejmuje 60-letni okres działalności. Rok 2014 wzbogacił publicystykę Jubilata o kolejne artykuły poruszające ważne dla hodowli bydła zagadnienia.

Bogatej działalności naukowej i publicystycznej Autora książki towarzyszyła co najmniej równie bogata działalność organizacyjna i społeczna, poczynając od organizacji studenckich, a na organizacji jednostek naukowych i własnego gospodarstwa sadowniczo-hodowlanego kończąc. Nie wnikając w szczegóły, które czytelnik znajdzie w trzeciej części książki, pragnę nadmienić, że są tu nieznanne, poza najbliższym gronem przyjaciół i współpracowników, sytuacje towarzyszące 12-letniej działalności na stanowisku dyrektora Departamentu Produkcji Zwierzęcej i Weterynarii FAO, rektora SGGW, współorganizatora Instytutu Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN w Jastrzębcu, organizatora i prezesa Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego i wielu innych jednostek i organizacji.

Jest to rodzaj biografii, której lektura może wskazać osobom, szczególnie tym będącym na początku kariery naukowej, jak należy korzystać z dorobku naukowego swoich poprzedników, potrafiących polemizować, dobierając trafne i przemyślane argumenty.

Myślę, że ta krótka wzmianka o książce prof. Henryka Jasiorowskiego „Drogi i bezdroża mojej 60-letniej naukowej, publicystycznej i organizacyjnej działalności” zachęci młodych pracowników nauki i ludzi sukcesu do zapoznania się z jej bardzo ciekawą, w oryginalnej formie przedstawioną treścią. Piszę „młodych”, gdyż tych, którzy Profesora znali i z Nim pracowali, kontaktowali się, zachęcać nie trzeba.

Książka jest do nabycia w Wydawnictwie SGGW (www.wydawnictwosggw.pl).

prof. dr hab. **Henryk Grodzki**
Katedra Szczegółowej Hodowli Zwierząt SGGW



W pierwszym rzędzie od lewej siedzą: Jadwiga Kobryńczuk, prof. Franciszek Kobryńczuk, dr Dariusz Jaworek, prof. Paweł Sysa i Barbara Mizielińska

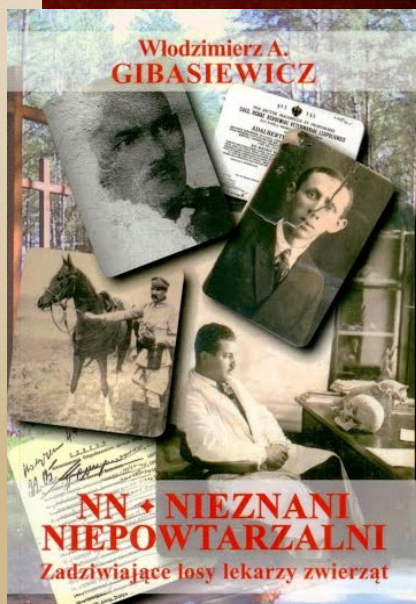
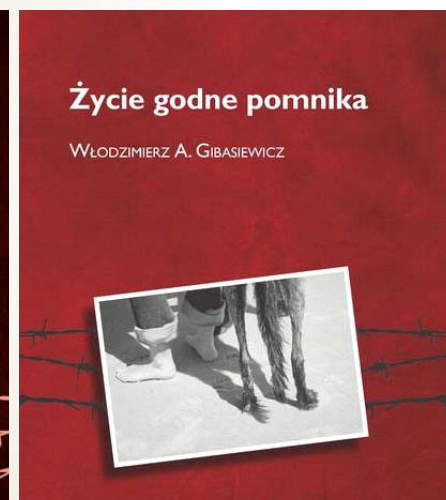
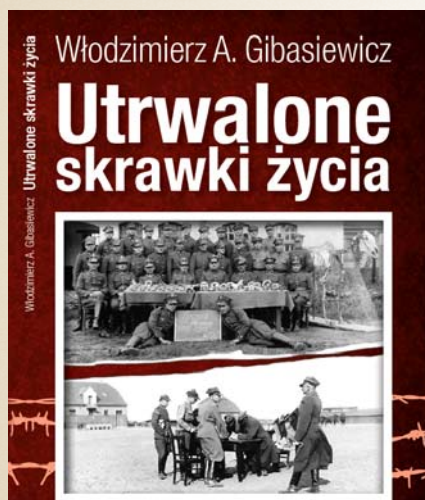
Na straży pamięci

Zaginiona cywilizacja, odkryj zaginioną historię. Tak oto zachęca do obejrzenia wystawy jedno z muzeów. Słowa te, umieszczone na plakacie, wychodzą z ust Matki Bożej, ubranej w bizantyjską szatę. Ich sens ma, jak sądzę, znacznie

szerszy, metaforyczny kontekst. „Zaginiona cywilizacja” to wszyscy ci, którzy zapomnieli o swojej historii, wszyscy wykorzeni, z różnych powodów wygnani ze swych duchowych centrów. Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość nie istnieją osobno, lecz są powiązane w „jeden węzeł”, o czym przypominało nam wielu filozofów z różnych formacji kulturowych, wskazując nieustannie na rolę historii w kształtowaniu tożsamości człowieka. Stąd już tylko krok do kategorii pamięci, indywidualnej i zbiorowej, zapewniającej trwanie.



Dr Włodzimierz A. Gibasiewicz





W pierwszym rzędzie: przedstawicielki Warszawskiej Firmy Wydawniczej: Monika Dobrowolska-Wernik i Anna Fedorowicz

Honorowy gość wieczoru – Mariusz Janson, dyrektor zakładu mięsnego ABP w Pniewach



W tym kontekście toczyła się dyskusja na kolejnym spotkaniu z cyklu *Bliscy, znani i... nieznani* pt. „Niezwykli – niepowtarzalni. Losy lekarzy zwierząt”, które odbyło się 21 października br. w murach Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Jego organizatorzy to Wydział Nauk Społecznych (Katedra Edukacji i Kultury), Wydział Medycyny Weterynaryjnej, Północno-Wschodnia Izba Lekarsko-Weterynaryjna oraz Warszawska Firma Wydawnicza. Gościem spotkania był dr n. wet. WŁODZIMIERZ ANDRZEJ GIBASIEWICZ, publicysta i historyk medycyny weterynaryjnej, zamieszkały w Dusznikach Wielkopolskich, autor wielu książek popularnonaukowych [(m.in. *Psy znanych i lubianych* (1992), *Cztery psy i ja* (2009))] i naukowych poświęconych lekarzom weterynarii, ofiarom II wojny światowej [(m.in. *Niepowtarzalni. Lekarze weterynarii ofiary II wojny światowej* (2009), *NN – Nieznani niepowtarzalni. Zdziwiający losy lekarzy zwierząt* (2010), *Lekarze weterynarii – ofiary II wojny światowej* (2011) – książka wyróżniona Odznaczeniem Honorowym Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych w 2012 roku), *Życie godne pomnika* (2011), *Odnalezione głosy. Zdziwiający losy lekarzy zwierząt* (2013)].

Godne podziwu są nie tylko pasja i wytrwałość w prowadzeniu żmudnych badań historycznych, lecz również doskonała znajomość ich metodologii. Włodzimierz Gibasiewicz zaimponował także licznie zebranej publiczności swą skromnością i pracowitością. Wszystkie jego książki powstały w czasie wolnym od codziennej działalności zawodowej, kiedy to prowadzi prywatny gabinet weterynaryjny dla małych i dużych zwierząt oraz pracuje jako urzędnik lekarz weterynarii, nadzorując irlandzki zakład mięsny ABP w Pniewach. Warto podkreślić, iż honorowym gościem wieczoru był dyrektor tegoż zakładu Mariusz Janson, któremu tematyka poruszana na spotkaniu i jej bohater były na tyle bliskie i ważne, by pokonać wiele kilometrów. Bohaterowi spotkania towarzyszył też szkolny kolega po fachu, lekarz weterynarii Piotr Stankowski. Obecni byli również: przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi dr Jerzy Dowgiało, mgr Agnieszka Pruszyńska, od lat tropiąca losy lekarzy medycyny wykształconych w czasie II wojny światowej na Zachodzie, słuchacze Uniwersytetu III Wieku z Łowicza, pracownicy Katedry Edukacji i Kultury, doktoranci i studenci. Licznie reprezentowany był Wydział Medycyny Weterynaryjnej SGGW. W spotkaniu wzięli udział profesorowie: Ewa Sitarska, Franciszek Kobryńczuk (bohater najnowszej książki Włodzimierza Gibasiewicza *Utrwalone skrawki życia*, wydanej przez Warszawską Firmę Wydawniczą), Paweł Sysa, Krzysztof J. Wojciechowski, i dr Dariusz Jaworek. Nie zabrakło również przedstawicieli wydawcy ostatnich kilku książek Włodzimierza Gibasiewicza – Warszawskiej Firmy Wydawniczej (m.in. Anna Fedorowicz, specjalista ds. promocji i marketingu).

Włodzimierz Gibasiewicz opowiadając o niezwykłych i nieznanych losach lekarzy weterynarii w czasie II wojny światowej, przywoływał tym samym obrazy wielkiej narodowej historii, która zagarnęła ich biografie, jak się okazało po latach, w większości tragiczne. Autor opowiadał o pojedynczych osobach, ale jedno-

czeńie i o całym pokoleniu szlachetnym i prawym, znającym poczucie honoru, wychowanym już w Polsce niepodległej, skłonny do największych poświęceń i ofiar. O lekarzach weterynarii mówił jeden z nich, dumny z przynależności do tej grupy zawodowej i świadomy faktu bycia kontynuatorem najlepszych tradycji, wzorów i wartości. Włodzimierz Gibasiewicz jest Wielkopolaninem, toteż przywiązanie do historii i etos pracy są i w jego biografii czymś naturalnym, co wyrasta ze swoistego *genius loci* tamtego miejsca i swoistego doświadczenia na co dzień tamtej ziemi, gdzie złotymi zgłoskami zapisała się szkoła organiczników poznańskich, z Maksymilianem Jackowskim na czele, który przekonywał, iż *bez ludu polskiego (...) ani pracy narodowej, ani Polski dźwignąć nie będziemy mogli*, oraz m.in. Karolem Libeltem, który tak bardzo zabiegał o należyte wychowanie rodzinne i pielęgnowanie języka ojczystego jako podstawowego czynnika określającego świadomość narodową. (Książki W. Gibasiewicza napisane są piękną polszczyzną.) Ta praca wydała trwałe owoce, wykraczające znacznie poza dziewiętnaste stulecie, by przywołać chociażby słynne strajki szkolne, m.in. w Miłostawiu, Wrześni i w Buku, w obronie wiary katolickiej i polskości. Wrzesiński dzieci uwieczniła w swych strofach Maria Konopnicka, której prawnuk, Jan Bielecki, w 1957 roku ukończył Wydział Weterynaryjny SGGW.

Podczas spotkania w gościnnych murach naszej Uczelni dr Włodzimierz Gibasiewicz rozpoczął pisanie nowego rozdziału do swej kolejnej książki, której bohaterem jest bliski krewny prof. dr hab. Ewy Skrzetuskiej z Katedry Edukacji i Kultury, lekarz weterynarii, Franciszek Jastrzębski, który ocalał życie, uciekając z transportu do Kozielska. A zatem, promocja książki Włodzimierza Gibasiewicza *Utrwalone skrawki życia*, która miała miejsce podczas tego wieczoru, nie była w SGGW ostatnią promowaną pracą tego autora.

Spotkanie prowadziła prof. Teresa Zaniewska, a muzycznie uświetniła je Justyna Sychora (skrzypce). Nie obyło się bez wzruszeń, však jedna z melodii koncertowych to *Czerwone maki*, gdyż i w tej bitwie, o ogromnym strategicznym i historycznym znaczeniu, wśród walczących żołnierzy nie zabrakło lekarzy weterynarii, których nazwiska poznaliśmy dzięki pracom Włodzimierza Gibasiewicza: Bernard Adolf Karge, Henryk Oktawiec, Zbigniew (Vincent) Doroszyński, Bolesław Wrzask, Józef Franciszek Stojowski, Eugeniusz Prześlakowski, Bazyl Martysz, Junosza Władysław Galecki, Czesław Klonowski, Zygmunt Stanley Krukowski, Mieczysław Szytkiewicz, Witold Józef (Walter) Sojka.

Wieczór był prawdziwą ucztą intelektualną. Po zakończeniu spotkania długo trwały jeszcze dyskusje przy lampce wina (wino wrogiem opilca – mędrca jest przyjacielem!), a dr Włodzimierz Gibasiewicz cierpliwie składał autografy na swoich książkach pod czujnym okiem św. Rocha, patrona lekarzy weterynarii, którego rzeźbę otrzymał na pamiątkę pobytu w SGGW.

Teresa Zaniewska
Katedra Edukacji i Kultury SGGW
Fot. Piotr Stankowski



Z bieżącej działalności

W październiku i listopadzie Zarząd omawiał bieżące sprawy:

- uroczystości związane z Dniem Zadusznym (składanie kwiatów na grobach zasłużonych członków Stowarzyszenia);
- uroczystości związane ze Świętem Niepodległości:
 - wykład pani Aliny Ludkiewicz pt. *Profesor Zdzisław Ludkiewicz (1883–1942) „Na intencję odrodzenia Polski” – działalność patriotyczna i społeczna* oraz wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych w Muzeum SGGW,
 - coroczny Apel Poległych przy tablicach honorowych w Auli Kryształowej.

W apelu i uroczystościach niepodległościowych wzięli udział: władze akademickie Uczelni – JM Rektor, prorektorzy, kanclerz, grupa pracowników i liczna grupa studentów.



Więzi koleżeńskie

Otrzymaliśmy list od kol. Michała Ossowskiego o spotkaniu absolwentów SGGW z terenu gminy Wiązowna. Spotkanie to było niezwykle interesującym wydarzeniem. Zarząd zamierza tę inicjatywę upowszechnić.

Gmina Wiązowna – spotkanie wychowanków SGGW

Pod koniec września 2014 r. z inicjatywy kol. Anny Bętkowskiej (absolwentka zootechniki z 1980 r.), obecnej wójt gminy Wiązowna, zorganizowano spotkanie koleżeńskie absolwentów SGGW zamieszkujących teren gminy. Była to bardzo ciekawa inicjatywa i chyba jedna z pierwszych tego typu w Polsce. Dotychczas słyszeliśmy o zjazdach wydziałów lub grup, ale nie na szczeblu lokalnym. Okazało się, że w gminie Wiązowna mamy 21 wychowanków naszej Uczelni.

Atmosfera była doskonała, wspomnieniom i opowieściom nie było końca. Interesujące były wymiany opinii i historyjek między dawnymi studentami różnych wydziałów dotyczące wykładowców i asystentów prowadzących zajęcia.

Okazało się, że pamiętamy bardzo dużo z tego okresu. Niżej podpisany, z upoważnienia wiceprezesa J. Rzewuskiego, wystąpił z króciutką informacją o Stowarzyszeniu Wychowanków SGGW, jego działalności i zaprezentował dorobek wydawniczy Stowarzyszenia. Niepokojący jest fakt, że z 21 osób obecnych tylko 3 wiedziały o Stowarzyszeniu, a nikt o istnieniu Muzeum SGGW. Rozstaliśmy się z pewnym niedosytem, ale zadowoleni, postanawiając kontynuować nasze spotkania w przyszłym roku.

Michał Ossowski



Podziękowania

Pragniemy serdecznie podziękować Panu Dyrektorowi, mgr. inż. Edwardowi Pawlikowi, całemu Komitetowi Organizacyjnemu i Dyrekcji Gimnazjum za zaproszenie grupy członków Stowarzyszenia Wychowanków SGGW na uroczystości związane z obchodami 150. rocznicy urodzin i 70. rocznicy śmierci wielkiej pisarki Marii Rodziewiczówny, dodatkowo wzbogacone uczczeniem niedawno minionej 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem sprawności organizacyjnej, serdeczności i gościnności, z jaką zostaliśmy przyjęci zarówno na terenie Rolniczego Zakładu Doświadczalnego Żelazna SGGW, jak i na terenie Gimnazjum w Żelaznej noszącego imię Marii Rodziewiczówny. Wszystkie części programu, z mszą świętą celebrowaną pięknie przez księdza proboszcza, odsłonięciem obelisku i pokazami grupy rekonstrukcyjnej wraz ze śpiewaniem pieśni patriotycznych, były dla nas wielkim przeżyciem.

Nadto, pięknie przygotowany wystrój sali, w której odbywały się uroczystości, jak i prezentacje uczniów, ich zaangażowanie i liczne uczestnictwo dopełniły obrazu znakomitej całości.

Jeszcze raz dziękując za tak piękne doznania, życzymy wszystkim organizatorom uroczystości wielu sukcesów i satysfakcji z dalszej pracy na rzecz lokalnej społeczności.

Z wyrazami szacunku i poważania
Stowarzyszenie Wychowanków SGGW



Warszawa, grudzień 1998. „Pierwsi powojenni” spotykali się na przedświątecznym oplatku w Instytucie Biotechnologii Przemysłu Rolno-Spożywczego w latach 1993–2007, korzystając z gościnności jego dyrektora, prof. R. Grzybowskiego (fot. Andrzej Brudzyński, organizator spotkań)

20 lat oplatkowych spotkań „Pierwszych powojennych”

Nadszedł taki czas...

Rzeczywiście nadszedł czas, że bez ryzyka można było „się zgromadzić”. W Belwederze już od trzech lat gospodarował Pan Prezydent Lech Wałęsa. Ja od dwóch lat zasiadałem na stołku kierownika Zakładu Technologii Piwa i Słodu w Instytucie Biotechnologii Przemysłu Rolno-Spożywczego przy ul. Rakowieckiej 36. Dyrektorem instytutu był od roku prof. Roman Grzybowski, z którym współpraca układała mi się znakomicie, nie tylko dlatego, że kilka lat przepracowaliśmy razem w Katedrze Przemysłu Fermentacyjnego SGGW. W tym samym 1993 roku ruszyły z miejsca krajowe konkursy jakości piwa, prowadzone przez mój zakład, więc miałem piwnicę pełną wyborowej jakości piw z „dyrektorskich tanków”... Słowem warunki były sprzyjające.

Przyznaję uczciwie, że inicjatorem spotkań był prof. Jerzy Szkiłłądź, do niedawna jeszcze dzielnie jeżdżący z wykładami do Bielska-Białej. Zналиśmy go wszyscy dobrze, bo jako student IV roku pełnił już funkcję młodszego asystenta pani prof. Paszkowiczowej i prowadził z nami ćwiczenia z rachunkowości rolniczej. Często przy tym używał zwrotu „bądź co bądź”, więc ktoś dowcipny nazwał go „bądź co bądź – Jerzy Szkiłłądź” i tak zostało. A szkiłłądź to litewski salceson – kto nie wierzy, niech sięgnie do „Szczęśliwych lat” Wańkowicza. Tak czy inaczej faktem jest, że któregoś dnia, jesienią 1993 roku, Jurek Szkiłłądź odwiedził mnie w instytucie i powiedział: „Masz tu listę z adresami lub telefonami kolegów z naszych roczników, którą udało mi się skompletować. Myśl, że w naszym instytucie są warunki, żeby przed Bożym Narodzeniem zorganizować nasze »oplatkowe« spotkanie”. Istotnie takie warunki były, a zwłaszcza życzliwy dyrektor, który bezpłatnie udostępnił nam salę. I tak to się zaczęło. Ja dołożyłem adresy z mojego notesu, napisałem zaproszenia, zaadresowałem koperty i w końcu listopada poszły w świat.

Oplatkowe spotkania „Pierwszych powojennych”

Pierwsze z nich odbyło się w grudniu 1993 roku w czytelni biblioteki instytutu. Było na nim około 30 osób i jako się

zmieściliśmy, ale obecni dostarczyli adresy wielu nieobecnych i na następne spotkanie dostałem już reprezentacyjną salę „A”, zdolną pomieścić i sto osób. Pani Ania, szefowa służb porządkowych instytutu, z koleżanką robiły nam doskonale kanapki postne i niepostne, bo czasem oplatek wypadał nam w piątek, a nie wszyscy wiedzieli, że Pius XII piątki odpuścił. O 13.00 podawano żurek z jajkiem, później były kawa, herbata, ciastka i owoce. Piwa było w bród i humory dopisywały. Spora część kolegów miała dłuższe tradycje przyjaźni niż same tylko 5 lat studiów w SGGW. Byli to absolwenci „Landwirtschaftliche Fachschule” – Liceum Rolniczego inż. S. Wiśniewskiego przy ul. Pankiewicza 3 w Warszawie. W tej grupie były koleżanki: Oleńka Stemlerówna-Ryszkowska i Hania Szretterówna-Wyszomirska, profesorowie: Tadeusz Wolski i Wiktor Prandota, Stefan Czarnecki, Zdziszek Moczydłowski, Władek Niwiński, Janek Ogulewicz, Andrzej Zalewski („ten od pogody”) i organizator spotkań, Andrzej Brudzyński, czyli ja. Ponadto przyjęli nasze zaproszenia i uczestniczyli w spotkaniach tacy przyjaciele ze szkoły przy Pankiewicza, których dalsze losy nie były związane z SGGW, jak dr Andrzej Zaorski, prezes Polskiego Towarzystwa Chirurgicznego, jego szkolna sympatia Basia Przeclawska-Gintowt, Zbyszek Prus-Niewiadomski, aktor i znawca pojazdów konnych, współpracownik muzeum w Łańcucie, a także Teresa Majlert, siostra Ludka Michałowskiego i żona Janka Majlerta, naszych kolegów z liceum rolniczego przy Pankiewicza.

Jak zwykle byli też niechętni

Byli natomiast zapraszani, ale niestety jakoś nigdy do nas nie dołączyli Julek Wieniawski, prof. Mietek Dłużewski, prof. Tadeusz Gołębiowski i jego żona Kryśka Cymerówna, którą Andrzej Zalewski nazwał na studiach „Owieczką” z tytułu pewnych cech podobieństwa profilu. Wśród ludzi trafiają się takie „zwierzęce” podobieństwa. Satyrycy rysowali sir Winstona Churchilla zwykle z buldogiem, nasz znany polityk J.B., gdy patrzy prosto w oczy, czyli „en face”, bardzo przypomina strusia (musiał mu ktoś to powiedzieć, bo teraz unika takich ujęć), a pan Kabila, tatuś i poprzednik prezydenta Konga,

niezmiernie przypominał goryla. To tak „en passant”, czyli przy okazji. Ku mojemu wielkiemu żalowi nie przyjęły także zaproszeń nasze dwie bardzo miłe i na studiach nierozłączne koleżanki, Krysia Rzepecka-Kossakowska i Czesia Jarocka-Gibesowa.

Tych, co na opłatek przychodzili, było ponad pół setki

Lista uczestników zmieniała się w czasie. Jedni ubywali, inni się „odnajdowali”.

Niektórzy uczestnicy naszych spotkań przyjeżdżali z daleka. Adam Jakacki, „Stary Lis” z pierwszych powojennych fuksówek (zanim władza ludowa tego zabroniła), przyjeżdżał z Bochni, dyrektor stadniny Ignacy Jaworowski z PSK Michałów k. Pińczowa, dyrektor Ludwik Pietrzyk z PSK Rzecznica k. Pasłęka, dr inż. Kazio Dmochowski z COBORU w Słupi Wielkiej, Czesio Gurski z Sopotu, Witold Iwanicki z Płońska. A ja co roku miałem sporo zajęcia z pisaniem i powielaniem zaproszeń, adresowaniem kopert i całą organizacją spotkania, ale lubiłem to i smutno mi, że już nie ma tych spotkań... Najwierniejszymi uczestnikami „opłatków” w ciągu całego dwudziestolecia byli czterej Andrzej – Osmólski, Zalewski, Zatorski i ja, Hania Szretterówna-Wyszomirska i Enia Podhorska, czyli Maria Rey, Jarema Rybicki z żoną Krysią, Staszek Bontemps, Jurek Morgulec i Romek Samplawski.

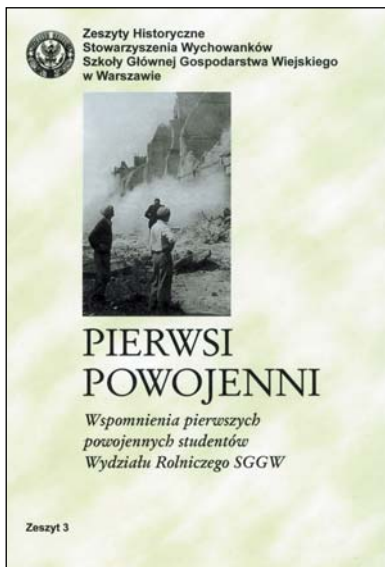
Na jedno z pierwszych spotkań, w 1997 roku, Janek Bojanowski przyniósł i rozproszził wśród nas swój doskonały zbiór anegdot z całego życia pt. „Pozbierane po drodze”. W rok później na naszym

spotkaniu zrodził się pomysł napisania naszych wspomnień, które później zostały wydane jako Zeszyt Historyczny Nr 3 Stowarzyszenia Wychowanków SGGW pt. „Pierwsi powojenni”. Zbieranie i opracowanie materiałów trwało jednak parę lat, a w czasie ostatnich wakacji przed zakończeniem pracy, korzystając z nieobecności pozostałych członków zespołu redakcyjnego, pani M. Nowicka wkleiła nam na stronie 46 swój bardzo nieładny tekst z postacią austriackiego sługusa, uwielbianego przez „ludowców” w czasach stalinowskiego PRL-u, Jakuba Szeli w tle.

W nowym tysiącleciu cała impreza zaczęła się stopniowo kurczyć. Żeby nie narażać na poślizgnięcia kruchych kości uczestników, ostatnie spotkanie przeniesiliśmy na 15 maja 2013 roku, na Andrzeja Zalewskiego „Dzień niezapominajki”. Raz już także, w czerwcu 1995 roku, takie

spotkanie bez śniegu zafundował nam Jurek Freytag, zapraszając całą ferajnę na truskawki i bigos zakrapiany winem do swojego gospodarstwa ogrodniczego w Łomiankach. Na zielonej trawce pogoda dopisała i humor też, a kapelusza firmy Cieszkowski, czekającego na swoje 20 zł na koszt imprezy, tym razem nie było. Nie chcę kończyć tych wspomnień w smutnym nastroju, więc posłużę się tekstem z przekrojowego „humoru zeszytów szkolnych”, gdzie jakieś dziecko tak opisywało kota: „z tyłu kot ma ogon, który robi się coraz cieńszy, coraz cieńszy i w końcu ustaje...”. I nasze opłatkowe spotkania niestety też ustają.

prof. dr hab. **Andrzej Brudzyński**



SPIS TREŚCI

KRONIKA WYDARZEŃ

| | |
|--|----|
| Inauguracja roku akademickiego 2014/2015 | 2 |
| Przemówienie JM Rektora SGGW prof. dr. hab. Alojzego Szymańskiego | 2 |
| Epoka wielkich zmian – 25 lat polskiej transformacji – wykład prof. dr. hab. Jerzego Wilkina | 7 |
| Wystąpienie przedstawiciela Samorządu Studentów SGGW | 12 |
| Wystąpienie przedstawiciela Rady Doktorantów SGGW | 13 |
| Akademicka uroczystość | 14 |
| Wystąpienie JM Rektora SGGW prof. dr. hab. Alojzego Szymańskiego | 14 |
| Laudacja prof. dr. hab. Mariana Binka | 15 |
| Doktorzy habilitowani | 18 |
| Nowo promowani doktorzy | 19 |
| Posiedzenie Konferencji Rektorów Uczelni Rolniczych i Przyrodniczych | 21 |
| Z prac Senatu Akademickiego | 22 |

NAUKA, DYDAKTYKA

| | |
|--|----|
| Współpraca z gospodarką a nowe odmiany roślin | 24 |
| Jubileusz Profesora Jana Góreckiego | 28 |
| DIAGMOL 2014 | 32 |
| Podwójna konferencja Euroligi w SGGW | 34 |
| COST – łatwy sposób rozpoczęcia międzynarodowej współpracy badawczej | 37 |

ODESZLI OD NAS

| | |
|--|----|
| Profesor Bronisław Gej (1922–2014) | 40 |
| Profesor Marek Niemiński (1945–2014) | 40 |

KULTURA

| | |
|-------------------------|----|
| Drogi i bezdroża | 42 |
| Na straży pamięci | 44 |

STOWARZYSZENIE WYCHOWANKÓW SGGW

| | |
|---|----|
| Z bieżącej działalności | 46 |
| Więzi koleżeńskie | 46 |
| 20 lat opłatkowych spotkań „Pierwszych powojennych” | 47 |

AGRICOLA
Pismo Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
Nr 90 – GRUDZIEŃ 2014

Redaktor naczelny: Teresa Zaniewska
Zespół redakcyjny: Ewa Domańska-Ilkiewicz (grafik), Jan Kiryłow, Monika Kuźmicka, Agata Kropiwić, Irena Mioduszewska, Tomasz Ruchniewicz, Krzysztof Szwejk, Elżbieta Wojnarowska, Anna Zuchowska
Fotografie: Małgorzata Trzak, Wojciech Rozenek, autorzy artykułów, archiwum Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
Druk: Agencja Reklamowo-Wydawnicza A. Grzegorzczak, www.grzeg.com.pl
Nakład: 2000 egz. Adres redakcji: wydawnictwo@sggw.pl, tel. 22 593 55 27
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo skrótów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku.



Akademicka uroczystość



**Nadanie
tytułu
doktora
honoris causa
SGGW
Profesorowi
Karolowi
Maramoroschowi
24 października 2014**



Konferencje Euroligi w SGGW 13-15 listopada 2014

